Rok XI. Nr. 27 (2917). Wilno, Poniedziałek 29 Stycznia 1934 r. NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—1 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—60 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zawiezsowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 8-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

3-II-34 KOŁO PRAWNIKÓW ST. U. S. B. URZĄDZA W SALONACH KASYNA GARNIZONOWEGO 3-II-34
STROJE BALOWE 4 orkiestry
DOROCZNY BAL PRAWNIKÓW
Wstęp 6 zł. Akadem. 3 zł. dla członków Koła 2 zł.

Rządu „ocalenia publicznego"

domaga się opinja publiczna Francji.



KAMIL CHAUTEMPS
premjer ustępującego rządu

PARYŻ, (Pat). W dniu 28 bm. prezydent republiki Lebrun kontynuował rozmowy konsultatywne z przedstawicielami ugrupowań politycznych. W dalszym ciągu panuje przekonanie, że najwięcej szans na premjera ma b. premjer Herriot. W stosunku do kandydatury Daladier mieli wysunąć objekcje socjaliści blumowcy, którzy nie mogą zapomnieć Dalier jego stosunku do uposażeń urzędniczych.

Prezydent republiki, pragnąc przeprowadzić szerokie konsultacje polityczne, ze względu na wyjątkowo trudne okoliczności, w jakich odbywa się obecne przesilenie rządowe, zamierza poświęcić całą niedzielę na konferencje z przywódcami grup w obu Izbach. Dopiero w poniedziałek prezydent republiki powierzy komuś misję tworzenia rządu.

W ciągu popołudnia w kołach politycznych stanowisko było dość niesprecyzowane. Jednak wiele osobistości politycznych, z któremi przeprowadzano rozmowy, wypowiedziało się jasno, iż należy utworzyć rząd ocalenia publicznego, któryby był jedynie zdolny dać opinji publicznej niezbędne zapewnienie przeprowadzenia pokoju między partjami, przywrócenia ładu na ulicy i niezbędnych sankcyj, jakie pociągnąć powinny znajdujące się obecnie w toku sprawy sądowe.

Aby zapewnić gabinetowi maximum autorytetu, mówi się o mianowaniu premjerem jednego z senatorów, wymieniając przytem nazwisko Henri Cherona oraz Ludwika Barthou.

Pomimo to wiele osobistości politycznych przypuszcza, że najprawdopodobniej misję utworzenia rządu otrzyma Herriot lub Daladier.

PARYŻ, (Pat). Tardieu oświadczył, iż tylko rząd jedności narodowej z nowym człowiekiem na czele może przeprowadzić trzy najpilniejsze zadania: sanację życia publicznego, budżet oraz — o ile tego zajdzie potrzeba — rozwiązanie parlamentu.

Herriot, po konferencji z prezydentem, odmówił dziennikarzom złożenia jakiejkolwiek deklaracji. Barthou wypowiedzieć się miał za rządem narodowym ocalenia publicznego, z udziałem kilku osobistości politycznych pierwszoplanowych. Caillaux zaś wypowiedział się za rządem ludzi, na których się bez zastrzeżeń zgodziła cała opinja publiczna.

Marin stwierdził, że przed Francją stoi nietylko zagadnienie wyjścia z afery Stawiskiego, lecz kwestja zbrojeń niemieckich.

Podziękowanie radykałów dla b. premjera.

PARYŻ, (Pat). Grupa radykałów socjalnych obradowała dziś rano pod przewodnictwem Herriota. Po naradzie ogłoszono komunikat następujący: Grupa wyraża wdzięczność byłemu premjerowi Chautemps za jego wysiłki, mające na celu uzdrowienie budżetu, za jego politykę pokojową, jak również za odwagę, z jaką szukał prawdy i walczył z atakami i kalumnjami, zachowując nienaruszoną większość republikańską, tak niezbędną do przeciwstawienia się naporowi faszyzmu.

Burzliwe manifestacje tłumów.

Obalano autobusy, rozbijano kioski, podpalano gaz. Są poważnie ranni.

PARYŻ, (Pat). Sobotnie manifestacje początkowo miały przebieg spokojny, około północy jednak przybrały ostry charakter.

Widownią zajść były wielkie bulwary des Italiens, des Capucins i de la Madelaine. W pewnym momencie manifestanci do których przyłączył się tłum, pragnący przedostać się przez kordon policji, zaczęli atakować krzesłami i stołkami kawiarnianemi agentów. Przed znaną kawiarnią de la Paix na placu Opery zostali poturbowani niektórzy z policjantów. Na placu Magdaleny obalono na ziemię i pobito zast. dyrektora policji municypalnej. Na jednej z ulic, prowadzącej do pałacu Opery, wysadzono pasażerów z autobusu, którym zatarasowano ulicę. Na bulwarach rozbito kioski ogłoszeniowe. Potłuczono również szyby w licznych kawiarnach i połamano krzesła i stołki. W kilku miejscach uszkodzono przewodniki gazowe, podpalając gaz, wydostający się ze złamanych rur. Wezwana straż ogniowa zapobiegła niebezpieczeństwu pożaru. Podpalono również jeden z kiosków gazetowych. Policja szarżowała. Ogień został stłumiony. Podczas szarży konnego oddziału manifestanci rzucali petardy. Dopiero około godziny 1 w nocy przywrócony został porządek. Aresztowano około 400 osób.

W manifestacjach sobotnich, oprócz młodzieży „Action Français" brali udział komuniści, którzy przybyli na wielkie bulwary po odbytym wiecu agitacyjnym. Redakcja „Action Française" twierdzi, że aktów podpalania kiosków i niszczenia sprzętów kawiarnianych dopuścili się prowokatorzy, specjalnie nasłani przez policję. — Z drugiej strony „Populaire" atakuje prefekta policji paryskiej z powodu tolerowana awantur, które powstrzymały przez dłuższy okres czasu normalny ruch uliczny w samem centrum Paryża.

Prowizoryczny bilans wczorajszych manifestacyj, ustalony przez prefekturę policji, przedstawia się następująco: 21 aresztowań zostało utrzymanych. Z pośród rannych policjantów dwóch znajduje się w szpitalu, stan ich budzi obawy. 4 żołnierzy gwardji republikańskiej zostało poturbowanych a jeden z nich odniósł poważne rany w głowę.

Spontaniczne manifestacje

spowodu uchwalenia przez Sejm konstytucji.

W Wileńszczyźnie.

We wszystkich miastach powiatowych województwa wileńskiego oraz w ośrodkach gminnych odbyły się spontaniczne manifestacje ludności z okazji uchwalenia nowej konstytucji. Informacje z Mołodeczna, Wilejki, Święcian i Brasławia mówią, iż uroczystości niedzielne poprzedzone zostały nabożeństwami w świątyniach. Wszędzie wygłoszono okolicznościowe kazania. W Mołodecznie odbyło się również nabożeństwo w bożnicy, gdzie przemawiał miejscowy rabin i przywódca żydowskiego klubu „Myśli Państwowej". W Święcianach zauważono masowy udział w manifestacjach ludności litewskiej. Wszędzie w pochodach brały udział wszystkie organizacje ze sztandarami i transparentami.

W całym kraju.

WARSZAWA, (Pat). Uchwalenie przez Sejm projektu konstytucji znalazło niezwykle silny oddźwięk wśród społeczeństwa całego kraju. Spontaniczne manifestacje osiągnęły dziś swój punkt kulminacyjny. Nietylko w stolicy i we wszystkich miastach wojewódzkich, lecz i w całym szeregu miasteczek i wsi ludność manifestowała swą radość. We wszystkich większych miastach wywieszono flagi o barwach narodowych. Znaczna część gmachów była iluminowana. Wysłano wielkie ilości depesz hołdowniczych do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, prezesa Sławka i marszałka Sejmu. — Ulicami przeciągnęły uroczyste pochody ze sztandarami i orkiestrami, przyczem wygłoszono szereg przemówień o znaczeniu dokonanego aktu państwowego. Udział ludności wszędzie bardzo liczny, przyczem w województwach południowo-wschodnich ludność ukraińska wzięła żywy udział w uroczystościach. W szeregu miejscowości odprawiono nabożeństwa dziękczynne, przyczem uderzono w dzwony kościelne. W województwach wschodnich w uroczystościach wzięły udział tłumy ludności wszystkich wyznań.

Szczepionka przeciwko tuberkulozie.



Włoski profesor Andreatti wynalazł szczepionkę przeciwko tuberkulozie. Na zdjęciu widzimy go podczas stosowania zabiegu.

Woroszyłow obywatelem honouowym Smirny.

Moskwa, (Pat). Ambasador turecki w Moskwie wręczył w komisarjacie ludowym spraw zagr. uchwałę rady miejskiej Smirny, nadającą komisarzowi ludowemu wojny i marynarki Woroszyłowowi godność obywatela honorowego miasta. Woroszyłow godność przyjął, dpowiadając depeszą dziękczynną.

Jest to pierwszy wypadek przyjęcia tego rodzaju godności przez sowieckiego działacza państwowego.

MILJONY I STARY PARASOL.

Jeszcze jedna „karjera finansowa" we Francji.

Mówią, że we Francji trudno jest ukraść 100 franków, jeszcze trudniej stary parasol — policja czuwa dobrze, ale miljony...

Donosiliśmy przed paru dniami w depeszy o aresztowaniu niejakiego Jerzego Aleksandre. Wiadomość ta była o tyle nieścisła, że, jak się okazuje, pan ten sprzeniewierzył nie 200 tysięcy franków, lecz 200 miljonów franków... Już od roku 1930 datuje się zwrócenie uwagi władz policyjnych na „działalność" p. Alexandre, działalność ta jednak nie jest krępowana aż dotąd, jak utrzymuje prasa francuska, „wskutek wpływowych interwencyj politycznych". Coś jednak musi być prawdy w tem zestawieniu parasola z miljonami.

P. Alexandre oddał się w ręce sprawiedliwości sam... prawdopodobnie gdy już innego wyjścia nie było. Przedtem, przez pewien czas się ukrywał. Perłą jego działalności i tytułem do sławy jest założenie „La Banque des Fonctionners" — banku urzędniczego, do działalności którego zostały wciągnięte takie osobistości, jak prezes trybunału Apelacyjnego w Rouen p. Gensoul, dyrektorowie departamentów finansów, oświaty i podatków pośrednich pp: Bresson, Gaveau, Brun i inni. W radzie administracyjnej figurowały nazwiska najwyższych sfer urzędniczych, w spisach komitetów kontroli widniały osobistości powszechnie znane i wzbudzające powszechne zaufanie. Panowie dyrektorowie departamentów pisali do urzędników cyrkularze z wezwaniem do stworzenia banku, który „będzie ich własnością", rady i komitety dawały swoje podpisy, p. Aleksandre działał... Zaczął od tego, że kazał sobie wypłacić prowizję w wysokości 6 miljonów gotówką, w tym duchu kontynuował i skończył. Komitety kontroli nie zebrały się ani razu.

Rejestr jego „operacyj finansowych" jest bardzo obfity i doskonale przypomina dzieje mistrza Stawiskiego lub naszego skromnego (Polska nie jest tak bogata jak Francja!) Kwinty, zwalniając nas od obowiązku jego charakteryzowania. Dla zaznaczenia jedynie rozpiętości i „błyskotliwości" tej karjery wymienimy jedynie obok sieci instytucyj, w których „pracował" (Banque de F., Credit Assurances, Groupement National de débitans de tabac, Société Immobilière du Nord et de l'Est, Rente Viagère Immobilière, Compagne Holding de France, Maroquineries Réunies, Capital Industriel et Commercial i in.) również takie pozycje, jak utrzymywanie domów rozpusty, ordynarna lichwa, niewybredne oszustwa, pospolite kradzieże, nadużycia podpisów in blanco i t. d. (k).



JERZY ALEXANDRE

Jeszcze jeden skandal finansowy.

Skompromitowany minister sprawiedliwości.

Już w czasie słynnego wystąpienia dep. Henriota w Izbie Deputowanych padło nazwisko ministra sprawiedliwości Francji Reynaldy, zestawione ze sprawą t-wa Holding-Sacazan. Nie wywołało to jednak wówczas większego echa. Bomba wybuchła dopiero onegdaj, gdy rozeszła się w Paryżu sensacyjna pogłoska, że prokurator departamentu Sekwany poinformował min. Reynaldy o tem, iż zamierza wydelegować do ministerstwa sprawiedliwości jednego z urzędników, celem przesłuchania ministra w sprawie t-wa Sacazan. Jak podkreślają pisma, fakt przesłuchania ministra sprawiedliwości przez sędziego śledczego nie ma dotychczas precedensu w dziejach sądownictwa.

Według wiadomości, jakie ukazały się w prasie, Tow. Holding-Sacazan posiadało kapitał zakładowy, składający się z 500 tys. sztuk akcyj po 100 fr. Wszystkie te akcje, z wyjątkiem 34 tys. szt., były subskrybowane przez bank Sacazan. Z pozotsałej reszty Reynaldy, wiceprzewodniczący rady nadzorczej, otrzymał 250 sztuk, nie wpłacając jednak z tego tytułu żadnej sumy. Wkrótce potem z powodu niemożności pogodzenia godności senatora ze stanowiskiem w radzie nadzorczej wspomnianego towarzystwa minister Reynaldy zrezygnował ze swoich funkcyj, pozostawiając sobie 150 szt. akcyj, należnych mu z tytułu pełnienia funkcyj wiceprzewodniczącego rady nadzorczej.

Minister Reynaldy całkowicie spłacił należność za pozostałe 100 akcyj, przekazując bankowi Sacazan kwotę 10 tys. fr. Było to jednak zbyt późno, gdyż obecność Reynaldyego w radzie nadzorczej pozwoliła bankowi Sacazan wykorzystać jego nazwisko dla stworzenia innego towarzystwa: Holding Commerciale de France, pod płaszczykiem którego dokonano wielu oszustw. Minister Reynaldy wyjaśnił wprawdzie w odpowiedzi na ataki, iż zapłacił za 100 akcyj, ale nie powiedział ani słowa o pozostałych 150 akcjach.

Prasa zapytuje więc, kto zapłacił za te 150 akcyj: bank Sacazan, czy też sam właściciel Sacazan. W każdym razie chodzi o fakt, że min. Reynaldy w tym wypadku był fikcyjnym subskrybentem.

Wiadomości te wywołały burzę w świecie politycznym. W wyniku narad podał się do dymisji min. Reynaldy, wślad zaś za nim, jak wiadomo, cały gabinet przemj. Chautemps.

Akcja dep. Henriot.

PARYŻ, (Pat). Dep. Henriot wygłosił odczyt w teatrze Ambasadorów na temat „kulis pałacu Burbońskiego".

Po podpisaniu układu polsko-niemieckiego.

ZOBOWIĄZANIA POLSKI NIE TAMUJĄ ROZWOJU STOSUNKÓW Z FRANCJĄ.

PARYŻ, (Pat). „Le Temps" poświęca układowi polsko-niemieckiemu bardzo wiele miejsca.

Niezależnie od podanego w całości tekstu układu, pismo ogłasza dłuższe komentarze prasy niemieckiej, angielskiej, czeskiej i polskiej, akcentując szczególnie głos „Gazety Polskiej". Niezależnie od tego wielki organ paryski w artykule wstępnym omawia znaczenie paktu Polski i Niemiec. W artykule tym czytamy między innemi:

Jednym z głównych ustępów polsko-niemieckiej deklaracji jest twierdzenie, że międzynarodowe zobowiązania, dotychczas zaciągnięte przez oba kraje wobec innych państw, nie tamują pokojowego rozwoju wzajemnych stosunków i nie są sprzeczne z obecną deklaracją. Znaczy to, że układy, wiążące Polskę z Francją i Rumunją, integralnie istnieją.

WŁOCHY MAJĄ ŻAL, ŻE UKŁAD DOSZEDŁ DO SKUTKU BEZ ICH POŚREDNICTWA.

RZYM, (Pat). W rozmowach na temat układu polsko-niemieckiego daje się odczuć pewien cień niezadowolenia z tego powodu, iż doszedł on do skutku bez pośrednictwa Włoch, oraz że układ stanowi potwierdzenie większego zainteresowania Rzeszy sprawami na południowym, niż na północnym wschodzie.

Najwierniej oddający poglądy kół miarodajnych, zbliżony do ministerstwa spraw zagranicznych „Giornale d'Italia" stwierdza, że układ polsko-niemiecki w sprawie nieagresji ma wielkie znaczenie, ponieważ ustala pokój i dobre stosunki na wschodnich granicach Rzeszy, a więc w strefie, która jeszcze rok temu uważana była za bardzo niebezpieczną. Jeżeli układ będzie lojalnie wykonywany, stanie się on nowym poważnym czynnikiem pokoju europejskiego.

ZADOWOLENIE W KOŁACH L. N.

PARYŻ, (Pat). Genewski korespondent Havasa donosi: w kołach Ligi Narodów powitano z najwyższem zainteresowaniem wiadomość o zawarciu paktu niemiecko-polskiego, dzięki któremu Niemcy i Polska zobowiązują się na przeciąg 10 lat regulować na drodze pokojowej wszystkie spory, interesujące wyłącznie ich kraje. W Genewie, skąd wyszło tyle zaleceń pod adresem rządów do zawierania paktów dwustronnych i regionalnych, wydarzenie tego rodzaju nie natrafia na objekcje. Wszystko to, co zbliska lub zdaleka mogłoby przyczynić się do pojednania narodów i posunięcia naprzód dzieła pokojowego, jest witane przez Ligę Narodów jako wydarzenie pomyślne.

Umowa finansowo-inwestycyjna kolei z wielką firmą angielską.

Dowiadujemy się, że po kilkotygodniowych rokowaniach została podpisana przez wiceministra skarbu p. Adama Koca i wiceministra komunikacji inż. Piaseckiego z towarzystwem „The Wostinghouse Brake and Saxby Signal Co Ltd. — London" umowa wstępna ustalająca zasadnicze warunki sfinansowania instalacji hamulców zespolonych na wagonach towarowych polskich kolei państwowych.

Jak informują Agencję „Iskra", umowa ta przewiduje, że przekładnie hamulcowe, rury przelotowe, część kompletów hamulcowych oraz całkowity montaż — będą wykonane w Polsce. W ten sposób roboty, które mają być wykonane w Polsce, wyniosłyby 60% całej inwestycji.

Umowa opiewa na sumę przeszło 130 miljonów złotych. Czas wykonania robót przewidywany jest na 5—6 lat. (Iskra).

Projekty Roosevelta

zostały przyjęte przez Senat.

WASZYNGTON, (Pat). Senat przyjął projekty ustaw finansowo-monetarnych, zgłoszonych przez prezydenta Roosevelta, wraz z poprawką sen. Pittmana, upoważniającą prezydenta do utrzymania parytetu między dolarem złotym a dolarem srebrnym, przez zmniejszenie wagi dolara srebrnego o 60%, oraz upoważniającą do wypuszczenia certyfikatów w srebrze.

Pakt bałkański

niebawem dojdzie do skutku.

BUKARESZT, (Pat). Panuje tu przekonanie, że pakt bałkański między 4 państwami podpisany zostanie w Białogrodzie lub Bukareszcie 2 bm.

Bułgarska wizyta w Rumunji.

BUKARESZT, (Pat). Wczoraj wieczorem w ministerstwie spraw zagranicznych odbył się obiad na cześć bułgarskiego premjera i ministra spraw zagranicznych Muszanowa. W obiedzie wzięli udział premjer Tatarescu, ministrowie oraz korpus dyplomatyczny, akredytowany w Bukareszcie. Minister Titulescu nie przybył ze względu na chorobę. W czasie obiadu premjer Tatarescu wygłosił przemówienie, w którem oświadczył, że w wizycie bułgarskiej widzi odnowienie tradycji współpracy i porozumienia obu narodów.

TEKST NOWEJ KONSTYTUCJI UCHWALONEJ PRZEZ SEJM

I. Rzeczpospolita Polska

Art. 1. Państwo Polskie jest wspólnem dobrem wszystkich Jego obywateli. Wskrzeszone walką i ofiarą najlepszych swoich synów, ma być przekazywane w spadku dziejowym z pokolenia na pokolenie.

Każde pokolenie obowiązane jest wysiłkiem własnym wzmóc siły i powagę Państwa.

Za spełnienie tego obowiązku odpowiada przed potomnością swoim honorem i swojem imieniem.

Art. 2. Na czele Państwa stoi Prezydent Rzeczypospolitej. Na nim spoczywa odpowiedzialność wobec Boga i historji za losy Państwa. Jego obowiązkiem naczelnym jest troska o dobro Państwa, gotowość obronną i stanowisko wśród narodów świata. W jego osobie skupia się jednolita i niepodzielna władza państwowa.

Art. 3. Organami Pastwa, pozostającego pod zwierzchnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej, są: Rząd, Sejm i Senat. Wojsko, Sądy, Kontrola Państwowa, oraz Samorząd terytorjalny i gospodarczy. Ich zadaniem naczelnem jest służenie Rzeczypospolitej.

Art. 4. W ramach Państwa i w oparciu o Nie kształtuje się życie społeczeństwa. Państwo zapewnia mu swobodny rozwój, a gdy tego dobro powszechne wymaga, nadaje mu kierunek lub normuje jego warunki.

Państwo określi zadania życia zbiorowego, których wykonanie spada na organa Rządu lub Samorządu.

Art. 5. Twórczość jednostki jest dźwignią życia zbiorowego. Państwo zapewnia obywatelom możność rozwoju ich wartości osobistych oraz wolność sumienia, słowa i zrzeszeń. Granicą tych wolności jest dobro powszechne.

Art. 6. Obywatele winni są Państwu wierność oraz rzetelne spełnianie nakładanych przez Nie obowiązków.

Art. 7. Wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra zbiorowego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne. Ani pochodzenie, ani wyznanie, ani płeć, ani narodowość nie mogą być powodem ograniczenia tych uprawnień.

Art. 8. Praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej. Państwo roztacza opiekę nad pracą i sprawuje nadzór nad jej warunkami.

Art. 9. Państwo dąży do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnem współdziałaniu na rzecz dobra zbiorowego.

Art. 10. Żadne działanie nie może stanąć w sprzeczności z celami Państwa. W razie oporu Państwo stosuje środki przymusu.

II. Prezydent Rzeczypospolitej

Art. 11. Prezydent Rzeczypospolitej, jako czynnik nadrzędny w Państwie harmonizuje działania naczelnych organów państwowych oraz rozstrzyga konflikty pomiędzy temi organami.

Art. 12. Prezydent Rzeczypospolitej

a) mianuje według swego uznania i odwołuje prezesa Rady Ministrów, a na jego wniosek mianuje i odwołuje ministrów.

b) zwołuje i rozwiązuje Sejm, przyczem rozwiązanie Sejmu przed upływem kadencji wymaga wskazania powodów.

c) zarządza otwarcie, odroczenie i zamknięcie sesji Sejmu i Senatu.

d) jest zwierzchnikiem sił zbrojnych.

e) reprezentuje Państwo nazewnątrz, przyjmuje przedstawicieli państw obcych i wysyła przedstawicieli Państwa Polskiego.

f) stanowi o wojnie i pokoju.

g) zawiera i ratyfikuje umowy z innemi państwami, — przyczem umowy handlowe, celne, obciążające stale skarb Państwa lub zawierające zobowiązanie nałożenia nowych ciężarów na obywateli albo powodujące zmianę granic wymagają przed ratyfikacją zgody izb ustawodawczych, wyrażonej w ustawie.

h) obsadza urzędy państwowe jemu zastrzeżone.

Art. 13. Prezydent Rzeczypospolitej korzysta z uprawnień osobistych, stanowiących jego prerogatywy. Do prerogatyw tych zaliczają się:

a) wyznaczanie jednego z kandydatów na Prezydenta Rzeczypospolitej.

b) wyznaczanie na czas wojny następcy Prezydenta Rzeczypospolitej.

c) mianowanie i odwoływanie prezesa Rady Ministrów, pierwszego prezesa Sądu Najwyższego i prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

d) mianowanie i zwalnianie naczelnego wodza i generalnego inspektora sił zbrojnych.

e) powoływanie sędziów Trybunału Stanu i senatorów, piastujących mandat z wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej.

f) mianowanie i zwalnianie szefa i urzędników kancelarji cywilnej.

g) rozwiązywanie Sejmu przed upływem kadencji oraz zarządzanie odnowienia Senatu w pełnym składzie.

h) oddawanie członków Rządu pod sąd Trybunału Stanu.

i) stosowanie prawa łaski i wykonywanie pieczy prawnej.

Art. 14. Akty urzędowe Prezydenta Rzeczypospolitej wymagają dla swej ważności podpisu prezesa Rady Ministrów i właściwego ministra. Akty wypływające z osobistych uprawnień Prezydenta Rzeczypospolitej (prerogatyw) — nie wymagają kontrasygnaty.

Art. 15. Prezydent Rzeczypospolitej za swe akty nie jest odpowiedzialny.

Za czyny niezwiązane ze sprawowaniem urzędu Prezydent Rzeczypospolitej nie może być pociągnięty do odpowiedzialności w ciągu urzędowania.

Art. 16. Wybór Prezydenta Rzeczypospolitej dokonywa się w sposób następujący: Kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej wybiera Zgromadzenie Elektorów, złożone z marszałka Senatu, marszałka Sejmu, prezesa Rady Ministrów, pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, generalnego inspektora sił zbrojnych oraz elektorów wybranych z pośród obywateli najgodniejszych w liczbie 50 przez Sejm i 25 przez Senat.

Ustępującemu Prezydentowi Rzeczypospolitej służy prawo wskazania swego kandydata.

Jeżeli ustępujący Prezydent Rzeczypospolitej z tego uprawnienia skorzysta, wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej dokonują obywatele w głosowaniu powszechnem z pośród dwóch kandydatów: Zgromadzenia Elektorów i ustępującego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Jeżeli ustępujący Prezydent Rzeczypospolitej zgodzi się z wyborem Zgromadzenia Elektorów, kandydat Zgromadzenia Elektorów uznany zostanie za obranego na Prezydenta Rzeczypospolitej.

Art. 17. Okres urzędowania Prezydenta Rzeczypospolitej trwa lat siedem.

Art. 18. W czasie, gdy urząd Prezydenta Rzeczypospolitej jest opróżniony, funkcje Prezydenta sprawuje zastępczo marszałek Senatu; korzysta on wówczas ze wszystkich uprawnień z urzędem Prezydenta Rzeczypospolitej związanych.

Art. 19. W razie wojny okres urzędowania Prezydenta Rzeczypospolitej przedłuża się do upływu trzech miesięcy od zawarcia pokoju; Prezydent Rzeczypospolitej osobnym aktem, ogłoszonym w gazecie rządowej, wyznacza wówczas swego następcę na wypadek opróżnienia się urzędu przed zawarciem pokoju.

W razie objęcia przez następcę urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej okres jego urzędowania trwa do upływu trzech miesięcy od zawarcia pokoju.

III. Rząd

Art. 20. Rząd kieruje sprawami Państwa, niezastrzeżonemi innym organom władzy. Rząd składa się z prezesa Rady Ministrów i ministrów.

Prezes Rady Ministrów reprezentuje Rząd, kieruje jego pracami oraz ustala ogólne zasady polityki państwowej. Ministrowie kierują poszczególnemi działami administracji państwowej, albo spełniają poruczone im zadanie szczególne.

Organizację Rządu, a wszczególności zakres działania prezesa Rady Ministrów, Rady Ministrów i ministrów — określi dekret Prezydenta Rzeczypospolitej.

Art. 21. Ministrowie dla rozstrzygania spraw, wymagających uchwały wszystkich członków Rządu, tworzą Radę Ministrów pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów.

Art. 22. Prezes Rady Ministrów, Rada Ministrów i ministrowie mają prawo wydawać rozporządzenia celem wykonania aktów ustawodawczych i z powołaniem się na nie.

Rozporządzenia te nie mogą stać w sprzeczności z aktami ustawodawczemi i będą ogłaszane w Dzienniku Ustaw.

Art. 23. Prezes Rady Ministrów i ministrowie są odpowiedzialni politycznie przed Prezydentem Rzeczypospolitej i mogą być przez niego w każdym czasie odwołani.

Art. 24. Sejm, w wykonaniu prawa kontroli parlamentarnej nad działalnością Rządu, może zażądać ustąpienia Rządu lub ministra.

Wniosek taki może być zgłoszony tylko podczas sesji zwyczajnej i nie może być głosowany na posiedzeniu, podczas którego został zgłoszony.

Jeżeli za wnioskiem wypowie się Sejm zwykłą większością głosów, a Prezydent Rzeczypospolitej w ciągu trzech dni nie odwoła Rządu lub ministra, ani też Sejmu nie rozwiąże — wniosek będzie rozpatrywany przez Senat na najbliższem posiedzeniu.

Jeżeli Senat wypowie się za wnioskiem, uchwalonym przez Sejm — Prezydent Rzeczypospolitej odwoła Rząd lub ministra, chyba, że rozwiąże Sejm i zarządzi odnowienie Senatu w pełnym składzie.

Art. 25. Niezależnie od odpowiedzialności politycznej przed Prezydentem Rzeczypospolitej i parlamentarnej przed Sejmem, prezes Rady Ministrów i ministrowie ponoszą odpowiedzialność konstytucyjną przed Trybunałem Stanu za umyślne naruszenie konstytucji lub aktu ustawodawczego, dokonane w związku z urzędowaniem.

Prawo pociągania ministrów do odpowiedzialności konstytucyjnej służy Prezydentowi Rzeczypospolitej, a także Sejmowi i Senatowi w izbach połączonych.

Uchwała izb połączonych, oddająca ministra pod sąd Trybunału Stanu zapada większością 3/5 głosów przy obecności conajmniej połowy ustawowego składu tych izb.

IV. Sejm

Art. 26. Sejm jest organem Państwa, odzwierciedlającym opinje publiczną, sprawuje funkcje ustawodawcze i kontrolę nad działalnością Rządu. Do Sejmu należy ustalanie budżetu i rozkładanie ciężarów na obywateli.

Kontrola parlamentarna wyraża się w prawie Sejmu:

a) zgłaszania wniosku o votum nieufności dla Rządu.

b) pociągania ministrów do odpowiedzialności konstytucyjnej.

c) interpelowania Rządu.

d) zatwierdzenia corocznie zamknięć rachunków państwowych i udzielania Rządowi absolutorjum.

e) wykonywania kontroli nad długami Państwa.

Funkcje rządzenia Państwem nie należą do Sejmu.

Art. 27. Sejm składa się z posłów wybranych w głosowaniu powszechnem, tajnem, równem, bezpośredniem i stosunkowem.

Kadencja Sejmu trwa lat pięć.

Nowe wybory zarządza Prezydent Rzeczypospolitej w ciągu 30 dni od rozwiązania Sejmu.

Głosowanie odbędzie się nie później niż 90-go dnia po zarządzeniu wyborów.

W głosowaniu nie biorą udziału wojskowi, należący do zmobilizowanej części wojska lub marynarki wojennej.

Art. 28. Prawo wybierania ma każdy obywatel bez różnicy płci, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 24 oraz korzysta w pełni z praw cywilnych i obywatelskich.

Prawo obieralności ma każdy obywatel, mający prawo wybierania, jeżeli ukończył lat 30.

Art. 29. Sesja zwyczajna Sejmu będzie otwarta corocznie najpóźniej w listopadzie i nie może być zamknięta przed upływem czterech miesięcy, chyba, że wcześniej budżet uchwalony w terminie wcześniejszym.

Sesja zwyczajna może być odroczona na dni trzydzieści. Odroczenie na okres dłuższy lub ponowne odroczenie wymaga zgody Sejmu. Okresu przerwy, spowodowanej zamknięciem lub odroczeniem sesji, nie wlicza się do biegu terminów, przepisanych konstytucją dla budżetu.

Art. 30. Prezydent Rzeczypospolitej według swego uznania może w każdym czasie zarządzić otwarcie sesji nadzwyczajnej Sejmu, a uczyni to w ciągu dni trzydziestu na wniosek conajmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Podczas sesji nadzwyczajnej przedmiotem obrad Sejmu mogą być wyłącznie sprawy wymienione w zarządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej, albo we wniosku o otwarcie takiej sesji, zgłoszonym przez posłów, oraz sprawy, których załatwienie na najbliższej sesji wymagają ustawy lub regulamin, albo które Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek prezesa Rady Ministrów lub marszałka Sejmu uzna za nagłe.

Art. 31. Posłowie korzystają tylko z takich rękojmi nietykalności, jakich wymaga ich uczestnictwo w pracach Sejmu.

Za treść wygłoszonych w Sejmie przemówień lub zgłoszonych wniosków i interpelacyj oraz za niewłaściwe zachowanie się podczas obrad posłowie odpowiadają tylko przed Sejmem.

Jednakże za wystąpienia sprzeczne z treścią ślubowania poselskiego albo zawierające znamiona przestępstwa ściganego z urzędu, poseł może być uchwałą Sejmu albo na żądanie marszałka Sejmu lub ministra sprawiedliwości oddany pod sąd Trybunału Stanu i orzeczeniem tego Trybunału — pozbawiony mandatu poselskiego.

Za naruszenie praw osoby trzeciej podczas obrad Sejmu poseł może być pociągnięty do odpowiedzialności tylko za zezwoleniem Sejmu.

Art. 32. Posłowie odpowiadają za działalność, nie związaną z uczestnictwem w pracach Sejmu narówni z innymi obywatelami.

Jednakże postpowanie karno-sądowe, karno-administracyjne lub dyscyplinarne, wszczęte przeciw posłowi przed lub po uzyskaniu mandatu ulegnie na żądanie Sejmu zawieszeniu do wygaśnięcia mandatu.

Bieg przedawnienia w postępowaniu karnem przeciw posłowi ulega zawieszeniu na okres czasu w ciągu którego postępowanie nie może się toczyć.

Poseł, zatrzymany w czasie trwania sesji nie z nakazu sądu, będzie na żądanie marszałka Sejmu niezwłocznie wypuszczony na wolność.

Art. 33. Poseł nie może na swoje ani na obce imię, ani też w imieniu przedsiębiorstw spółek lub towarzystw na zysk obliczonych, nabywać dóbr państwowych, ani uzyskiwać ich dzierżaw, podejmować się dostaw i robót rządowych, ani otrzymywać od Rządu koncesyj lub innych korzyści osobistych.

Za naruszenie powyższych zakazów poseł będzie na żądanie marszałka Sejmu lub prezesa Najwyższej Izby Kontroli oddany pod sąd Trybunału Stanu i orzeczeniem tego Trybunału pozbawiony mandatu poselskiego i korzyści osobistych od Rządu otrzymanych.

Marszałek Sejmu może na podstawie uchwały komisji regulaminowej, powziętej większością 3/5 głosów, udzielić posłowi w poszczególnym wpadku zezwolenia na wejście z Rządem w stosunek prawny, jeżeli stosunek ten nie jest sprzeczny z dobremi obyczajami.

V. Senat

Art. 34. Senat jest organem Państwa, odzwierciadlającym wolę elementów najbardziej czynnych w budowaniu dobra zbiorowego.

Senat jako druga izba ustawodawcza, rozpatruje budżet i ustawy uchwalone przez Sejm.

Nadto Senat narówni z Sejmem, choć bez prawa początkowania, bierze udział w rozstrzyganiu następujących spraw:

a) o votum nieufności dla Rządu.

b) o ustawach zwróconych izbom ustawodawczym do ponownego rozpatrzenia naskutek veto.

c) o zmianie konstytucji.

d) o uchylaniu zarządzeń, wprowadzających stan wyjątkowy.

Art. 35. Senat składa się ze 120 senatorów, powołanych na okres sześcioletni, w 1/3 przez Prezydenta Rzeczypospolitej, a w 2/3 w drodze wyborów. Co trzy lata ustępuje z każdej z grup połowa senatorów według starszeństwa powołania.

Prezydent Rzeczypospolitej może w każdym czasie zarządzić odnowienie Senatu w pełnym składzie.

Art. 36. Prawo wybierania do Senatu mają obywatele, którzy w trybie ustawą przewidzianym za przodujących w pracy na rzecz dobra zbiorowego uznani będą.

Prawo wybierania do pierwszego Senatu po wejściu w życie konstytucji mają obywatele, odznaczeni orderami „Virtuti Militari" lub „Krzyżem Niepodległości".

Prawo piastowania mandatu senatorskiego mają obywatele posiadający prawo wybieralności do Sejmu.

Tytuł senatora jest dożywotni.

Senator może być powołany ponownie do sprawowania mandatu. Mandaty senatorów wygasają z dniem powołania ich następców.

VI. Ustawodawstwo

Art. 37. Aktami ustawodawczemi są:

a) USTAWY,

b) DEKRETY Prezydenta Rzeczpospolitej.

Żaden akt ustawodawczy nie może stać w sprzeczności z konstytucją.

Art. 38. Prawo inicjatywy ustawodawczej służy Rządowi i Sejmowi. Inicjatywa ustawodawcza w sprawach budżetu, kontyngentu rekruta i ratyfikacji umów międzynarodowych należy wyłącznie do Rządu.

Sejm nie może bez zgody Rządu uchwalić ustawy, pociągającej za sobą wydatki ze skarbu Państwa, dla których niema pokrycia w budżecie.

Art. 39. Każdy projekt ustawy, przez Sejm uchwalony, będzie przekazany Senatowi do rozpatrzenia.

Uchwałę Senatu, odrzucającą projekt, lub wprowadzającą w nim zmiany — uważa się za przyjętą, jeżeli Sejm nie odrzuci jej większością 3/5 głosów.

Art. 40. Prezydent Rzeczypospol. może w ciągu 30 dni po otrzymaniu ustawy zwrócić ją Sejmowi z żądaniem ponownego rozpatrzenia, które może nastąpić nie wcześniej, niż na najbliższej sesji zwyczajnej.

Jeżeli izby ustawodawcze bezwzględną większością ustawowej liczby posłów i senatorów uchwala ponownie ustawę bez zmian — Prezydent Rzeczypospolitej stwierdzi jej moc i zarządzi ogłoszenie.

Art. 41. Ustawa może upoważnić Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów w czasie i zakresie przez nią oznaczonym: upoważnieniem tem nie może być objęta zmiana konstytucji.

Art. 42. Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo w czasie, gdy Sejm jest rozwiązany wydawać w razie konieczności państwowej dekrety w zakresie ustawodawstwa państwowego z wyjątkiem:

a) zmiany konstytucji,

b) ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu,

c) budżetu,

d) nakładania podatków i ustanawiania monopoli,

e) systemu monetarnego,

f) zaciągania pożyczek państwowych,

g) zbycia i obciążenia nieruchomego majątku państwowego, oszacowanego na kwotę ponad 100.000 zł.

Dekrety, oparte na podstawie powyższej będą wydawane na wniosek Rady Ministrów i mogą być zmieniane lub uchylane tylko aktem ustawodawczym.

Art. 43. Dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej mają moc ustawy. Ilekroć konstytucja lub ustawy dla unormowania poszczególnej dziedziny z zakresu ustawodawstwa wymagają ustawy — dziedzina ta może być unormowana również dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej, wydanym w warunkach konstytucją oznaczonych.

Art. 44. Dekrety, dotyczące organizacji Rządu, zwierzchnictwa sił zbrojnych oraz organizacji administracji rządowej, mogą być wydane w każdym czasie, a zmieniane lub uchylane tylko przez takież dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej.

Art. 45. Zasada powyższa stosuje się odpowiednio w przypadku, gdy Sejm przedłożony mu projekt budżetu w całości odrzuci z tem, że Rząd w ciągu dni 7 od odrzucenia prześle do Sejmu nowy projekt budżetu lub prowizorjum budżetowego i że wydatki czynione przez Rząd, według zeszłorocznego budżetu, nie mogą być wyższe w poszczególnych pozycjach od zaprojektowanych w budżecie odrzuconym.

VII. Wojsko

Art. 46. Wojsko jest siłą obronną Państwa, stojącą na straży bezpieczeństwa i praw zwierzchnich Rzeczypospolitej.

Wszyscy obywatele są obowiązani do służby wojskowej i świadczeń na rzecz obrony Państwa.

Art. 47. Prezydent Rzeczypospolitej zarządza corocznie pobór rekruta w granicach ustalonego kontyngentu. Zmiana kontyngentu wymaga aktu ustawodawczego.

Art. 48. Prezydent Rzeczypospolitej wydaje dekrety w zakresie zwierzchnictwa sił zbrojnych, a w szczególności określi dekretem organizacje naczelnych władz wojskowych, oznaczając w nim sposób kontrasygnowania aktów wydawanych przez siebie, jako zwierzchnika sił zbrojnych.

Prezydent Rzeczypospolitej postanawia o użyciu sił zbrojnych do obrony Państwa.

W razie mianowania naczelnego wodza, prawo dysponowania siłami zbrojnemi przechodzi na niego.

Za akty, związane z dowództwem, naczelny wódz odpowiada przez Prezydentem Rzeczypospolitej, jako zwierzchnikiem sił zbrojnych.

VIII. Sądy

Art. 49. Sądy wymierzają sprawiedliwość w imieniu Rzeczypospolitej. Przez wymiar sprawiedliwości sądy strzegą ładu życia zbiorowego i kształtują moralność społeczeństwa.

Sędziowie są w sprawowaniu swego urzędu sędziowskiego niezawiśli.

Orzeczenia sądowe nie mogą być zmieniane, ani uchylane przez inne organa władzy.

Sądy nie mają prawa badać ważności aktów ustawodawczych, należycie ogłoszonych.

Art. 50. Sędziów mianuje Prezydent Rzeczypospolitej, jeżeli ustawy inaczej nie stanowią.

Sędzia może być złożony z urzędu, zawieszony w urzędowaniu, przeniesiony na inne miejsce lub w stan spoczynku, wbrew swojej woli, jedynie mocą orzeczenia sądowego i tylko w przypadkach, ustawą przewidzianych.

Zasada ta nie dotyczy przypadku, gdy przeniesienie sędziego na inne miejsce urzędowania lub w stan spoczynku jest wywołane zmianą w ordynacji sądów, postanowioną przez akt ustawodawczy.

Prezesi sądów mogą być nawet poza reorganizacją przenoszeni do sądu wyższego na stanowiska sędziowskie.

Art. 51. Nikt nie może być pozbawiony sądu, któremu z prawa podlega, ani karany za czyn, przez prawo niezabroniony, ani też zatrzymany bez nakazu sądu dłużej, niż 48 godzin.

Sądy wyjątkowe są dopuszczalne tylko w przypadkach, przewidzianych w ustawie.

Ustawy przeprowadzą zasadę, iż od karnych orzeczeń władz administracyjnych w I-szej instancji, służyć będzie prawo odwołania do sądu.

Art. 52. Powołuje się:

a) Sąd Najwyższy do spraw sądowych: cywilnych i karnych,

b) Najwyższy Trybunał Administracyjny do orzekania o legalności aktów administracyjnych, oraz

c) Trybunał Kompetencyjny do rozstrzygania sporów o właściwość między sądami a innemi organami władzy

Odrębną organizację sądów wojskowych, ich właściwość, tok postępowania oraz prawa i obowiązki członków tych sądów, określą ustawy

Art. 53. Do orzekania w sprawach ministrów, senatorów i posłów, pociągniętych do odpowiedzialności konstytucyjnej, — powołuje się Trybunał Stanu, złożony z pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, jako przewodniczącego oraz 6 sędziów.

Sędziów Trybunału Stanu i ich zastępców powołuje na okres 3-letni Prezydent Rzeczypospolitej z pośród sędziów sądów powszechnych, przedstawionych w liczbie podwójnej w połowie przez Sejm, w połowie przez Senat z równomiernem uwzględnieniem kandydatów każdej z izb ustawodawczych.

IX. Administracja Państwowa

Art. 54. Administracja państwowa jest służbą publiczną.

Jej organami są: a) administracja rządowa, b) samorząd terytorjalny, c) samorząd gospodarczy.

Art. 55. Dla celów administracji ogólnej Państwo będzie podzielone pod względem terytorjalnym na obszary administracyjne, a mianowicie: województwa, powiaty oraz gminy miejskie i wiejskie.

Podział na województwa określi ustawa: podział województw na powiaty, a powiatów na gminy, określą rozporządzenia Rady Ministrów.

Gminy miejskie mogą, w warunkach oznaczonych ustawą, otrzymać w zakresie administracji ogólnej uprawnienia powiatu lub województwa grodzkiego.

Art. 56. Organizację administracji rządowej określa dekret Prezydenta Rzeczypospolitej.

Art. 57. Stosownie do podziału Państwa na obszary administracyjne, powołuje się do urzeczywistnienia zadań administracji państwowej w zakresie potrzeb miejscowych samorząd wojewódzki, powiatowy i gminny.

Nadzór nad działalnością samorządu sprawuje Rząd przez swoje organa lub przez organa samorządu wyższego stopnia.

Art. 58. Dla poszczególnych dziedzin życia gospodarczego powołuje się samorząd gospodarczy, obejmujący izby rolnicze, przemysłowo-handlowe, rzemieślnicze, pracy, wolnych zawodów oraz inne zrzeszenia publiczno-prawne.

Do rozważań zagadnień, dotyczących całokształtu życia gospodarczego, opinjowania o projektach ustaw gospodarczych, tudzież harmonizowania poczynań w poszczególnych gałęziach gospodarstwa narodowego — może być ustawą powołana naczelna izba gospodarcza.

Nadzór nad działalnością samorządu gospodarczego sprawuje Rząd przez powołane do tego organa.

X. Kontrola Państwowa

Art. 59. Do kontroli pod względem finansowym gospodarki Państwa oraz związków publiczno-prawnych badania zamknięć rachunków Państwa, przedstawiania Sejmowi corocznie wniosków o absolutorjum dla Rządu — powołuje się najwyższą Izbę Kontroli, opartą na zasadzie kolegjalności i niezawisłości członków jej kolegjum.

Najwyższa Izba Kontroli jest niezależna od Rządu.

Prezydent Rzeczypospolitej mianuje i odwołuje prezesa Najwyższej Izby Kontroli a na jego wniosek i z jego kontrasygnaty mianuje i odwołuje członków jej kolegjum.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli jest za sprawowanie swego urzędu odpowiedzialny według zasad, ustalonych dla odpowiedzialności ministrów.

XI. Stan zagrożenia Państwa

Art. 60. W razie zagrożenia Państwa z zewnątrz, jak również w razie rozruchów wewnętrznych lub rozległych knowań o charakterze zdrady stanu, zagrażających ustrojowi lub bezpieczeństwu państwa, albo bezpieczeństwu obywateli — Rada Ministrów za zezwoleniem Prezydenta Rzeczypospolitej zarządzi stan wyjątkowy na obszarze całego Państwa, lub części zagrożonej.

Zarządzenie takie będzie przesłane do Sejmu w ciągu siedmiu dni od ogłoszenia.

Jeżeli Sejm jest rozwiązany, zarządzenie o ogłoszeniu stanu wyjątkowego będzie złożone nowoobranemu Sejmowi na pierwszem posiedzeniu.

Sejm może zażądać uchylenia zarządzenia. Wniosek taki nie może być głosowany na posiedzeniu, podczas którego został zgłoszony.

Jeżeli Senat wypowie się za uchwałą Sejmu — Rząd niezwłocznie uchyli zarządzenie.

Ogłoszenie stanu wyjątkowego daje Rządowi prawo zawieszenia na czas trwania tego stanu swobód obywatelskich oraz możność korzystania z uprawnień szczególnych, przewidzianych ustawą o stanie wyjątkowym.

Art. 61. W razie konieczności użycia sił zbrojnych do obrony Państwa Prezydent Rzeczypospolitej zarządzi stan wojenny na obszarze całego Państwa lub jego części.

Podczas trwania stanu wojennego Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo bez upoważnienia izb ustawodawczych, wydawać dekrety w zakresie ustawodawstwa państwowego z wyjątkiem zmiany konstytucji przedłużyć kadencję Sejmu do czasu zawarcia pokoju oraz otwierać, odraczać i zamykać sesje Sejmu i Senatu w terminach dostosowanych do potrzeb obrony Państwa, jak również, powoływać do rozstrzygania spraw wchodzących w zakres działania izb ustawodawczych Sejm i Senat w zmniejszonym składzie wyłonionym przez te izby w głosowaniu stosunkowem.

W czasie trwania stanu wojennego Rząd korzysta z uprawnień, przewidzianych ustawą o stanie wyjątkowym, a nadto z uprawnień szczególnych, określonych ustawą o stanie wojennym.

XII. Zmiana Konstytucji

Art. 62. Zmiana konstytucji może być dokonana z inicjatywy Prezydenta Rzeczypospolitej, Rządu lub 1/4 ustawowej liczby posłów.

Wniosek postawiony przez Prezydenta Rzeczypospolitej może być głosowany tylko w całości i bez zmian lub ze zmianami, na które Rząd imieniem Prezydenta Rzeczypospolitej wyrazi zgodę.

Ustawa zmieniająca konstytucję z inicjatywy Prezydenta Rzeczypospolitej, wymaga zgodnych uchwał Sejmu i Senatu, powziętych zwykłą większością głosów; z inicjatywy zaś Rządu lub Sejmu zgodnych uchwał, powziętych większością ustawowej liczby posłów.

XIII. Dziedziny nieobjęte zmianą Konstytucji

Art. 63. Art. 99, 109, 118 i 120 konstytucji 17 marca 1921 r. zachowują swą moc.

Po uchwaleniu przez Sejm nowej konstytucji.

Dnia 27 b. m. do płk. Sławka przybyło wiele osób ze świata politycznego i społecznego, aby złożyć na jego ręce gratulacje z powodu uchwalenia przez sejm nowej konstytucji.

Ze wszystkich stron kraju napływają liczne listy i depesze, manifestujące radość społeczeństwa z powodu uchwały Sejmu.

Obradujący w Warszawie zjazd rejentów apelacji warszawskiej, członków i sympatyków BBWR na wstępie swych obrad wyraził radość z powodu uchwalenia konstytucji i przez powstanie złożył hołd jej twórcom.

Związek Strzelecki na całym obszarze Rzeczypospolitej organizuje obchody i pogadanki, które mają na celu uświadomienie szerokich rzesz młodzieży strzeleckiej o doniosłem dla państwa znaczeniu uchwalenia nowej ustawy konstytucyjnej.

Komenda główna Związku Strzeleckiego opracowała szczegółowe wskazówki dla strzeleckich instruktorów oświatowych, którzy z ramienia Strzelca prowadzić będą szeroką akcję uświadomienia społeczeństwa o nowej konstytucji. (Iskra).

REWIZJONIZM.

W poszukiwaniu... czego?... Prawdy integralnej czy sensacji? W chęci sprostowania fałszywych utrwalonych pojęć, zniszczenia szkodliwych legend, by siebie zareklamować metodą Herostratesa czy Alcybiadesa, czy dla celów pedagogicznych?

Wszystkie te powody i kilka innych zapewne, znajdziemy w poczynaniach historyków i badaczy archiwów wydobywających najaw zwykle ujemne strony jakichś wielkości by swe imię obok unieść, by zepchnąć z jakiejś wyżyny coś, czy kogoś, uważanego przez naród za wielkiego i podsunąć się samemu na „pomnik chwały". Są rewizje konieczne i dodatnie, są uzdrawiające chorobliwe objawy kultu lub powracające do należnej czci są autoreklamiarskie a w większości sprawiają pewien zgrzyt niby łamanie pamiątkowego sprzętu, do którego oko przywykło a przyzwyczajenie przywiązało. Bywa że tak dalece przywiązanie to sięga, iż najoczywistsza niemiła prawda nic nie zmieni, przesunie się jak cień po danej osobie czy kompleksie zdarzeń, i z pod rewizji krytycznej wyłoni się znów fałszywy, ale bardziej uroczy, bardziej do sentymentów przemawiający obraz, utrwalony w pieśni i powieści, w uczuciach narodu, który nie daje sobie wydrzeć raz urobionej wiekami pojęć postaci, choćby sto dokumentów twierdziło, że jest czy raczej była ina niż chce vox populi.

Przytem te stosy dokumentów!?.. Wielkie nieba!... Nietylko te dawne, pisane poniewczasie, w drugiem i trzeciem pokoleniu, bezkarnie stronnicze, przesiąknięte nadmiernem uwielbieniem lub tradycyjną polską niechęcią do wielkich charakterów, spisywanie z ustnych relacyj, celowo przedstawiające fakty wedle jakichś potrzeb, tak jak to dogadzało komuś, czy mają one integralną wartość? — Sprzeczne wszak bywają, tak jak i dziś nawet, kiedy dokumenty są ściśle kontrolowane, fakty ustalone. Przypomnijmy sobie ileż momentów w czasie wojny, w sprawach Legjonów przedstawiało się różnie różnym ludziom, którzy je w swoistem zabarwieniu i wedle swych przekonań opisywali, w zupełnie sprzeczny sposób? Czy nie były biegunowo sprzeczne poglądy na dowódców: Hallera, Dowbór-Muśnickiego, Szeptyckiego? Na polityków jak Dmowski, patrjotów jak Paderewski? Czy historyk piszący za lat dwieście o naszych czasach będzie tak bardzo pewny jak to było i jakiej wartości ludzie budowali Polskę, wobec tak krańcowo sprzecznych zdań o nich? Zaważy jedynie ilość i jakość świadectw, a niezachwianą chwałę osiągnąć może tylko wyjątkowych zasług bohater narodowy — Wódz.

Doprawdy, doprawdy, rozstrzyga spory uczucie ogółu .. miłość narodu wybacza błędy, jeżeli były, pamięta wielkie, mądre czy bohaterskie czyny, i nie chce nic wiedzieć o ścisłej analizie postępków i zdarzeń. Ofenzywa badaczy upada bezsilna.

Oczywiście gdy chodzi o postacie mniej popularne, rewizjonizm i odstawienie na właściwe miejsce w Panteonie narodowym lub nawet wygnanie z niego udaje się łatwiej.

Naród polski, z powodu ogromnej połaci ojczyzny leżącej pod zaborami, które do szperań i zainteresowań historycznych z przeszłości polskiej nie zachęcały, a owszem utrudniały te zajęcia, pozostawił odłogiem mnóstwo postaci, epok i zdarzeń, przyjmując pochopnie wszystko, co mogło podnieść i pokrzepić ducha, przedstawić przeszłość w dodatniem świetle i dowieść tem bardziej potwornej niesprawiedliwości, dokonanej na Polsce i Polakach. Naród w niewoli nie mógł nie chciał przyznać się do pewnych win, musiał znaleźć oparcie o niewzruszony bronz pomników chwały.

A i taki nie ujdzie starań pomniejszania, przypomnijmy „badania" Skołkowskiego nad Kościuszką, a w Ameryce co piszą dziś o Kolumnie i Washingtonie.

Dziś oczywiście ten wzgląd nie ma znaczenia. Zrównaliśmy się w prawach z innemi narodami, nie na przeszłości, ale na teraźniejszości, na heroizmie ostatnich walk o wolność możemy się oprzeć, z nich czerpać siły i mieć źródło dumy narodowej, w po

Człowiek nieznany, a człowiek znany.

Są ludzie wielcy umysłem i pracą,
Którzy dziełami swemi świat bogacą.
Lecz jak to czynią, nikt z ludzi nie słyszy,
Bowiem swą wielkość wykuwają w ciszy.
Lecz są i tacy, którym własny ozór
Nadaje pracy i zasługi pozór.
I którzy sądzą, że krzykiem i wrzawą
Potrafią zdobyć do wielkości prawo.
Henryk Zbierzchowski.

Noworoczny artykuł w „Gazecie Polskiej" wielce zasłużonego dla Wilna i prowincji W. Hulewicza p. t. „Człowiek nieznany" znalazł żywy oddźwięk w prasie. Ukazał się szereg artykułów nie tyle polemizujących, ile rozstrząsających dany temat, który swą treścią jest bardzo obszerny i głęboki.

— Chodzi o człowieka nieznanego, niestrudzonego, szarego pracownika społecznego prowincji i o pomoc dla niego ze strony silnych ludzi czynu stolicy i większych miast.

Pomocą taką ma być akcja odczytowa, organizowana przez literatów, publicystów, akcja, którą „podeprze z entuzjazmem człowiek nieznany, świadomy obywatel z prowincji".

Prowincja jest serdecznie wdzięczna p. Hulewiczowi za ten głos, który swym nurtem porusza głębsze wody i zatacza szersze kręgi, docierając do istotnych wartości najbardziej oddalonych komórek prowincjonalnych. Głos ten powinien otworzyć tamę, zamykającą dopływ żywotnej energji w rozmaitych postaciach, idącej z większych ośrodków dla pracowników społecznych prowincji, gdyż jest to koniecznie potrzebną odżywka dla marazmu życia koteryjnego prowincji.

Opierając się na końcowym ustępie artykułu p. Hulewicza, w którym po bratersku wyciąga silną dłoń i dodaje otuchy człowiekowi nieznanemu mówiąc: „pamiętamy o Tobie, chcemy Ci pomóc, bo Twoja praca jest ważna, niezwykła przez swoją zwykłość, praca naprawdę państwowotwórcza", — pracownik na prowincji przyjmuje tę dłoń i prosi o pomoc.

Nie chodzi tu o usuwanie kamieni, które, jak słusznie twierdzi p. Hulewicz „roją się na jego drodze", bo społecznik budując, musi sam usuwać przeszkody, gdyż wówczas gmach będzie pewniejszy i trwalszy. Lecz trudności w pracy człowieka z prowincji są rozmaitego rodzaju: są takie, które można przekuć na szlachetniejszy kruszec, są bagna, którym sam nie poradzi.

Stworzeni jesteśmy do walki. Człowiek nieznany prowincji stale bez wytchnienia walczy na szańcu i jeżeli ginie, to nie na polu szlachetnego boju lecz zabija go gnojowisko warcholstwa i chamstwa, — czego jest najnajwięcej na prowincji, gdyż tutaj jak na dzikich polach szczególnie swobodnie występuje niestety dotychczas niesłabnące, a ostatnio nawet wzmagające się „hulaj dusza bez kontusza" człowieka znanego, — znanego w znaczeniu wysuwania się na pierwszy plan dla ambicji osobistej i pychy, brutalnej pewności siebie, rozpychania się pięściami zapomocą stanowiska, lub innych „sił wyższych" i z bardzo głośnej pracy, polegającej na przemyślnem systematycznem rujnowaniu cudzej roboty, byle interes szedł, byle był ruch i rozgłos o nim szerzony przez niego i zależnych od niego ludzi. — Ten człowiek znany, czując się zawsze panem sytuacji, gdyż siła jest po jego stronie, pomiata i gardzi człowiekiem nieznanym i najczęściej na gruzach pracy tego ostatniego buduje dla siebie podstawę do karjery, ujście dla własnej ambicji.

Bo trzeba wiedzieć, że dobrze się dzieje w Białymstoku, czy innem Grodnie, gdzie ludzi nieznanych jest garść, gdzie mogą oni stworzyć nieuświadomiony często blok, czuć się siłą i walczyć z nieuspołecznieniem.

Cóż ma robić człowiek nieznany na głuchej prowincji, gdzie jest sam na pustyni, otoczony zgrają dzikich zwierząt i pozostaje tak długo, długo, gdyż praca na pustyni jest tego rodzaju, że trzeba bardzo długo przygotowywać nieurodzajną bez soków naturalnych glebę, aby wydała plony.

Ileż to jest takich placówek, które ludzie dobrej woli zmuszeni zostali opuścić po żmudnej pracy wydającej owoce, zwalczeni przez ludzi znanych.

Więc jaka ma to być pomoc dla tych cichych, nieznanych pracowników. — Człowiek nieznany nie potrafi walczyć bronią — idzie śladem Chrystusa, wierząc w najskuteczniejszą broń: miłość i przebaczenie. — Droga długa i ciężka.

Historja nam dała wyprawy krzyżowe i rycerzy niezłomnych. Mamy i teraz w obozie pracy społecznej krucjaty i rycerzy błędnych walczących z odwagą ze złem.

Wilno ma organizacje oraz poszczególnych ludzi, którzy z podziwu godną cywilną odwagą rzucają w twarz ludziom małym, podłym wezwanie do walki w szrankach uczciwości i dobra społecznego. Zapasy toczą się głównie o Wilno i dla Wilna. Niechże ci dobrzy i odważni ludzie przerzucą swą walkę ze złem na prowincję. Wówczas sama obawa przed temi obrońcami uciśnionych zmusi ludzi znanych do subordynacji społecznej, podporządkowania się dobru ogólnemu.

Jak może wyglądać w tej formie praca społeczna na prowincji niech świadczą o tem te nieliczne ośrodki gdzie istnieje już w rozmaitej postaci opieka nad człowiekiem nieznanym. A że takie szczęśliwe, choć nieliczne tereny pracy społecznej są, mogą i powinni zaświadczyć o tem sami pracownicy zapomocą trybuny prasowej, bo o wystąpieniu przeciwnem, oskarżającem miejscowe społeczeństwo, wśród tego pokroju ludzi nie może być mowy.

A. Dobrzański.

KURJER SPORTOWY

Mistrzostwa łyżwiarskie Wilna.

Wczoraj mieliśmy na ślizgawce M. K. W. F. na Łukiszkach pierwsze zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Wilna.

Zawody zgromadziły sporo widzów. Zainteresowanie było znaczne, ale całe nieszczęście, że strona organizacyjna zawodów nie stała na odpowiednim poziomie co w dużej mierze wpłynęło na całokształt imprezy.

Zawody sportowe trzeba umieć dobrze organizować. Nie jest to rzeczą tak łatwą jak się wydaje. Łyżwiarze nasi powinni jeszcze wciąż się uczyć, a uczyć się mogą od narciarzy, lekkoatletów, czy chociażby tenisistów.

Poziom zawodów był słaby. Wyścigi — to śmiech mówić — wiadomo pierwszy raz. Czasy są kompromitujące. W dużej mierze wpłynął sam tor, który wynosił tylko 130 metrów.

Z wyścigowców wyróżnili się Downar-Zapolski i Gotowski.

W jeździe popisowej panów pierwsze miejsce zajął Brewiński przed Lubarskim i Doborzyńskim.

Wśród pań oczywiście mistrzynią została H. Ławrynowiczówna. Rywalek ona wogóle nie miała żadnych.

Dla zachęty organizatorom można powiedzieć, że trzeba częściej organizować zawody, to wówczas i zawodników będzie więcej i sami organizatorzy zdawać będą egzamin z pomyślniejszym wynikiem.

Jakoby w najbliższej przyszłości mają do nas przyjechać łyżwiarze Czech.

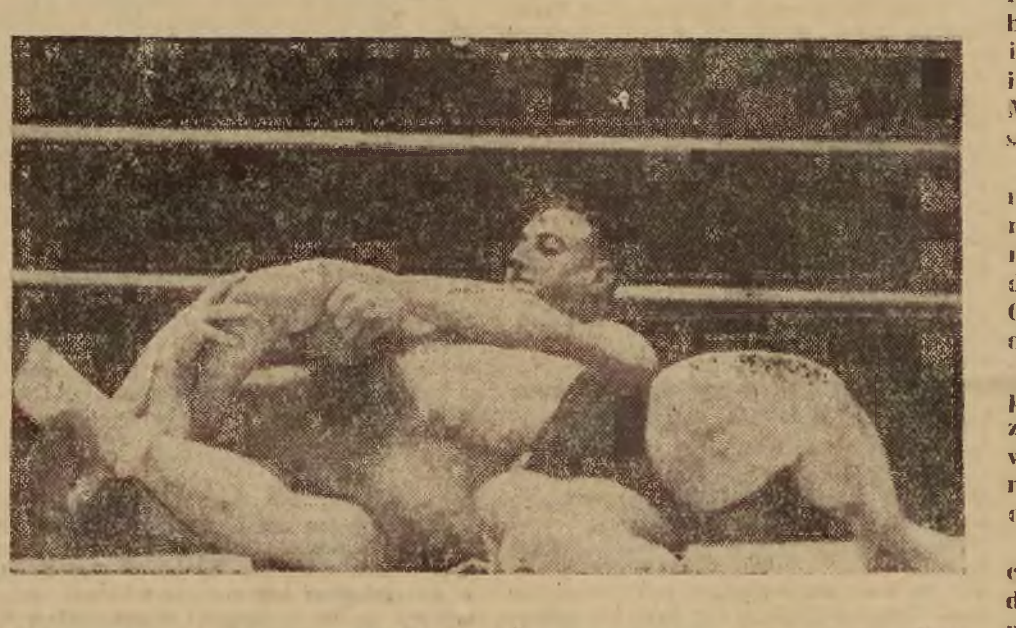
Zainteresowanie łyżwiarstwem z każdym dniem wzrasta.

Przesunięcie terminu mistrzowstw narciarskich.

Na ostatniem zebraniu zarządu O. Z. N. postanowiono termin mistrzostw narciarskich Wilna przesunąć z pierwszych dni lutego, aż na ostatni tydzień lutego. Powodem przesunięcia jest brak śniegu.

Mistrzostwa narciarskie Wilna odbędą się w dniach: 22 luty — bieg 30 klm., 24 luty — biegi 18 klm. pań 8 klm. i junjorów, a 25 lutego odbędzie się konkurs skoków.

W zawodach tych startować będą Łotysze.



Słynny zapaśnik Rigoulot, uchodzący dotąd za „najsilniejszego człowieka świata" został zwyciężony w Paryżu przez Dana Koloff'a.

Na telefonicznym drucie.

W Budapeszcie odbył się wczoraj mecz hokejowy Kanada—Węgry zakończony remisem 0 : 0.

Finałowy mecz bokserski o mistrzostwo Polski Warta—Skoda skończył się skandalem bo przy stanie 7:5 dla Warty. Publiczność warszawska obrzucała zgniłemi jajami walczących bokserów: Machrzyckiego i Wozniaka.

Cracovia zrehabilitowała się wczoraj wygrywając 2 : 1 z Lechją lwowską.

Polski Związek hokejowy postanowił zrezygnować z wysłania drużyny do Medjolanu na mistrzostwa świata.

W Pradze odbyły się mistrzostwa świata w jeździe na łyżwach. Para Polski Bilirówna i Kowalski zajęła 3 miejsce.

Legja pokonała Ognisko KPW. 1:0

Tłum widzów. Słaby sędzia. Blada gra.

Wczoraj mieliśmy rewanżowe spotkanie hokejowe o mistrzostwo Polski rozegrane między Legją z Warszawy, a Ogniskiem K. P. W. z Wilna.

Nigdy nikt chyba nie przypuszczał, że mecz hokejowy, że przyjazd Legji wzbudzi tak wielkie zainteresowanie. Przecież wczoraj zgromadziło się koło 3 tysięcy widzów. Tłum obległ całe boisko. Otoczył ślizgawkę, przyglądał się ciekawej grze, która wypadła jednak stosunkowo dość blada, a zwłaszcza słabo grała Legja, która przecież jest niby mistrzem Polski z roku 1933, a to powinno chyba coś niecoś znaczyć. Tymczasem jednak Legja grała niżej swej normalnej klasy. Może gra wypadła dlatego blado, że Legja przyjechała bez swoich najlepszych graczy: Pasteckiego i Szenajcha. Nadzieją drużyny stał się Materski, który też dopiął swego, strzelając jedyną bramkę dnia.

Ognisko grało bez większego planu. Gra była chaotyczna. Atak zawinił kilka możliwych do wykorzystania sytuacji, ale trudno było dać radę doskonałemu Przeździeckiemu i Głowackiemu, który świetnie grał na obronie.

Mecz rozpoczął się ze znacznem opóźnieniem, gdyż sędzia zapomniał zegarek do mierzenia sekund, który w ostatniej chwili został dostarczony na boisko, ale mniejsza o zegarek, bo oto drużyny są już na boisku.

Sędzia z Łodzi p. Szerauc rozpoczyna grę. Od pierwszych uderzeń widać, że walka będzie ostra. Jest ona rzeczywiście dość ostra, a nawet czasami brutalna w czem przodują gracze Legji.

Świetnie grają: Godlewski J. i Staniszewski. Nie mogą jednak oni przejść przez obrońców Legji, gubiąc krążek w momentach najbardziej decydujących.

Legja strzela z daleka. Strzały idą w aut.

W drugiej tercji mamy wyraźną przewagę. Gracze Ogniska są pod bramką Legji, ale nie z tego. Godlewski formalnie troi się. Dobrze, a raczej przytomnie gra Wiro-Kiro, który broni wszystkie strzały Legji.

Napięcie wzrasta. Obie drużyny dążą do strzelania decydującej o zwycięstwie bramki.

Szybko płyną minuty. Nadchodzi nawet zmiana stron boiska w trzeciej tercji wynik jest remisowy.

Zupełnie niespodziewanie przerywa się Materski, który strzela właśnie goala. Bramki nie widać.

Publiczność sukces Legji przyjmuje milczeniem, a to dlatego, że przez cały czas gry dawało się odczuć zbyt wielką pobłażliwość p. sędziego w stosunku do graczy Warszawy.

Jeszcze kilka minut i finał gry. Wilno odpadło od dalszych walk o mistrzostwo Polski.

Ognisko było jednak drużyną jeżeli nie lepszą, to przynajmniej równorzędną. Pechowa bramka zadecydowała o niepowodzeniu.

Obie drużyny miały sporo braków. Gra nie stała na poziomie walki o mistrzostwo Polski.

Największym rekordem jest frekwencja publiczności, dla której trzeba koniecznie, ale to koniecznie pomyśleć o przyzwoitej trybunie. Inaczej zupełnie inaczej będzie się patrzyło na grę, inne będą wrażenia.

Sędziował b. słabo p. Szerauc z Łodzi.

Na marginesie sprawozdania nadmienić musimy z przykrością, że publiczność po meczu w sposób wysoce niesportowy zachowała się w stosunku do niektórych graczy Legji.

Wstyd.

Kryzys bokserów wileńskich.

Sytuacja bokserów wileńskich jest nie do pozazdroszczenia.

Mamy już prawie pierwsze dni lutego, a nie mieliśmy w Wilnie ani jednej ciekawej imprezy sportowej i co gorsze, ciekawego nic nie zapowiada.

Zachodzi więc pytanie, co się stało, że pięściarze nasi zostali wyprowadzeni z równowagi, iż nie wykazują inicjatywy, że nie dają o sobie znaków życia.

Sytuacja wymaga dłuższego omówienia.

Przyczyn jest cały szereg, są bardzo poważne.

Nowoobrany zarząd O. Z. B. wziął się z energją do pracy. Było to ni mniej ni więcej jak przeszło dwa miesiące temu. Rozpisane zostały oferty rozegrania szeregu spotkań międzymiastowych. Wilno rzuciło rękawicę Warszawie, Poznaniowi, Śląskowi i Białostokowi.

Staraniem Miejskiego Komitetu W. F. miał być kupiony nowy, koniecznie potrzebny ring.

Z szeregu miast nadeszły oficjalne odpowiedzi. Oferty nasze zostały przyjęte, ale warunki stawiane były nie do przyjęcia. Najtańszy mecz kosztowałby koło 800 zł., co jak na stosunki wileńskie, pociągnie 30 zł. deficytu.

Starano się więc kupić przynajmniej nowy ring by móc ostatecznie pertraktować co do warunków finansowych przyjazdu jednej z lepszych drużyn, ale niestety i tutaj bokserów spotkało niepowodzenie.

Wyasygnowana suma nie wystarczyła. Ring zamiast 2 tysięcy złotych ma kosztować około 3 tys. złotych.

Oczywiście projekt kupienia nowego ringu chwilowo upadł. Zaczęto starać się, by zreperować stary ring, na którym broczono krwią, walcząc z Estonją, Łotwą, Poznaniem, Łodzią, Warszawą, Lwowem i Śląskiem.

Wysłużony ring ma być naprawiony, ale to już nie to. Kolos ten zajmuje po pierwsze moc miejsca i ma szereg zastrzeżeń czysto techniczno-sportowych.

Wilno w dalszym więc ciągu pozostaje bez ringu. Kwestja jest niezałatwiona, a czas płynie i zbliża się termin mistrzostw indywidualnych Polski, w których wilnianie rok rocznie brali udział, uchodząc za doskonały materjał na bokserów, walczących przytem nadzwyczaj ambitnie.

W boksie jest więc niezbyt wesoło. Zawodnicy trenują mało, bo nie widzą przed sobą żadnych meczów.

Sytuacja powinna jednak ulec zmianie. Może dopiero luty wniesie pewnego rodzaju ożywienie.

Nie bądźmy pesymistami.

JUTRO KONFERENCJA SPORTOWA.

Pisaliśmy już przed kilku dniami o mającej się odbyć jutro konferencji sportowej wszystkich delegatów związków okręgowych i klubów co do ułożenia ścisłego programu pożegnania odjeżdżającego z Wilna na stałe płk. Wendy.

Konferencja odbędzie się jutro o godz. 18 w lokalu kasyna podoficerskiego przy ul. Tatarskiej 5.

LEKKOATLECI JADĄ DO PRZEMYŚLA.

Na zimowe mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce jedzie z Wilna szereg znanych zawodników.

Wilnianie wyjadą jutro, względnie pojutrze by w piątek stanąć w Przemyślu na starcie.

Do poprzednio zgłoszonych dwóch zawodników: Wieczorka i Szczerbickiego, zgłosili się jeszcze dwaj lekkoatleci, a mianowicie Molicki z Sokoła i Żylewicz z Ogniska K. P. W., który startować będzie na 3000 metrów.

Chce jakoby również jechać Fiedoruk, który w kuli mógłby niezłe zająć miejsce, ale Fiedoruk ma szereg jeszcze nie uzgodnio jego jest więc wątpliwy.

Śledztwo w sprawie mordu przy ul. Beliny.

Władze policyjno-śledcze w poszukiwaniu sprawców zamordowania ś. p. generała bryg. Zygmunta Henryka Rynkiewicza użyły wszelkich dostępnych środków. M. in. w ciągu nocy przeprowadzono szereg wypadów do spelunek najniebezpieczniejszych przestępców, zdolnych do „mokrej" roboty. Szereg podejrzanych zatrzymano.

Zatrzymanych skierowano do wydziału śledczego, gdzie jeszcze w ciągu nocy byli szczegółowo badani. Wyniki badań trzymane są w tajemnicy.

Prawdopodobnie dzisiaj przybędzie do Wilna rodzina zamordowanego, która zajmie się pogrzebem. (c)

Połknął brylant.

W sobotę wieczorem do policji zgłosiła się mieszkanka Wilna Stanisława Małachowska (ul. Uniwersytecka 5) z meldunkiem, że została okradziona. Zginęło 85 zł. gotówką, srebrny zegarek, pierścionek oraz wartościowy brylant.

Na miejsce wypadku niezwłocznie udali się funkcjonarjusze policji. Kradzieży dokonano niedawno i, jak wynikało z okoliczności, złodziej został spłoszony, było więc możliwe, że ukrywa się gdzieś wpobliżu.

Przeszukano klatkę schodową i istotnie w ciemnym kącie znaleziono znanego policji zawodowego złodzieja Piotra Szukiela, zam. przy ulicy Łokieć 3.

Szukiela zatrzymano. W drodze do komisarjatu Szukiel coś wyrzucił z kieszeni. Był to wytrych.

W chwili gdy zatrzymany znalazł się na klatce schodowej trzeciego komisarjatu P. P. gdzie miała być dokonana osobista rewizja, wyciągnął nagle z kieszeni jakiś przedmiot i, zanim któryś z posterunkowych zdołał mu przeszkodzić, włożył do ust i przełknął. Przyszło to mu z trudnością.

Na pytanie posterunkowego co przełknął, Szukiel odpowiedział:

— Otrułem się!

Do komisarjatu wezwano pogotowie. Lekarz stwierdził, że nawet mowy o zamachu samobójczym być nie może. Wówczas dopiero wyjaśniło się, że Szukiel, chcąc pozbyć się dowodu kradzieży, połknął skradziony kamień.

W czasie rewizji znaleziono u złodziejaszka skradzioną gotówkę. Brak było natomiast zegarka, pierścionka, oraz kamienia, który znalazł „bezpieczny schron" w żołądku.

Szukiela przewieziono karetką pogotowia ratunkowego do szpitala żydowskiego. Przy łóżku jego ustawiono posterunek policyjny.

„Reemigrantki" grasują.

W Wilnie znowu ukazały się dwie oszustki, które, podając się za reemigrantki z Francji, zatrzymują naiwnych i pod pretekstem wymiany waluty, dokonują oszustw.

Kolejną ofiarą „reemigrantek" padła wczoraj Michalina Kuleszowa, zam. przy ul. Konarskiego 13. Przechodząc ul. Zawalną, wpobliżu Rynku Drzewnego Kuleszowa zatrzymana została przez dwie kobiety, które zaproponowały jej sprzedaż 50 franków na bardzo dogodnych warunkach: za 6 zł.

P. Kuleszowa uległa pokusie.

Gdy „reemigrantki" ulotniły się jednak, niewiasta stwierdziła, iż zamiast 50-frankowej monety otrzymała 50 kopiejek carskich. Poszła więc ze skargą do policji. (c)

RADJO

WILNO.

PONIEDZIAŁEK, dnia 29 stycznia 1934 r.

7.00: Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dzien. por. Muzyka. Chwilka gospod. dom. 11.40: Przegląd prasy. 11.50: Utwory Czajkowskiego (płyty). 11.57: Czas. 12.05: Utwory Liszka operetkowa (płyty). 12.55: Dzien. poł. la (płyty) 12.30: Kom. meteor. 12.33: Muzy- 15.10: Prog. dzienny. 15.15: Walka o szkołę polską zagranicą. 15.25: Wiad. o eksporcie. 15.30: Giełda roln. 15.40: Koncert dla młodzieży (płyty). 16.10: Z arcydzieł oper francuskich — płyty. 16.40: Francuski. 16.35: Recital fortepianowy. 17.30: Pieśni. 17.50: Program na wtorek i rozm. 18.00: „Zatarg polsko-czeski o Śląsk w r. 1919" — odczyt 18.20: Muzyka salonowa. 19.00: Z litewskich spraw aktualnych. 19.15: Codz. odc. pow. 19.25: Odczyt aktualny. 19.40: Wil. kom. sportowy. 19.47: Dzien. wiecz. 20.00: Myśli wybrane. 20.02: Koncert. 21.00: Feljeton literacki. 21.15: D. c. koncertu. 22.00: Muzyka tan. 23.00: Kom. meteor. 23.05: Muzyka tan.

Państwo buduje się pracą a broni krwią.

staciach żyjących wśród nas mieć posągowe życia, nie obawiające się światła prawdy.

Jak nowochrzczeńcy, jak neofici religji prawdy, rzuciliśmy się więc do odrzucania legend, do odbarwiania i odbronzowiania. Nie odbywa się to bez cierpień, polemik i sporów, nie zupełnie też dziś się to zaczęło, tylko dziś śmielej sobie poczyna, gdyż poczucie swej wartości posiadły daleko szersze warstwy niż przed wojną, przytem poczucie odpowiedzialności, ciążące na jedynej warstwie oświeconej w dawnej Polsce, to jest jej sprawa i obchodziła się z nią wstydliwie, a dziś do głosu i krytyki przyszły elementy, które nie są skrępowane temi zobowiązaniami patrjotycznemi i klasowemi, owszem, dochodzą do historji budowanej przez warstwę szlachecką niejako z boku, i sądzą jakby nie swoje sprawy, nie chcą nic taić „dla honoru domu". Zabór austrjacki, swobodniejszy naukowo i narodowo, mający dostęp do magnackich i rządowych archiwów, niejedną rewizję poczęć przeprowadził. Dość wspomnieć sprawę biskupa św. Stanisława Turzymy-Szczepanowskiego, omawianą przez historyka, prof. Wojciechowskiego, na początku stulecia. Polemizowali z nim dr. Kętrzyński, W. Czermak, A. Prochaska. Wyspiański genjalnem odczuciem poety, tem wżyciem się w historję, które było leibmotiwem jego twórczości, ujął może najtrafniej spór króla z księciem kościoła, i w wyniku „factum św. Stanisława" mianowicie polityczne przestępstwo biskupa, (za co król go kazał poćwiartować), nie zostało murowanie dowiedzione. Śmiałością nielada było ze strony doskonałego publicysty Jezuity, ks. Urbana zdemaskowanie Makryny Mieczysławskiej, rzekomej męczennicy za Unję, pupilki O. O. Zmartwychwstańców, babiny, która narobiła niebywałego hałasu w Paryżu, koło 1847 r. natchnęła Słowackiego do rzewnego wiersza opiewającego jej niedolę, oszukała tak surowych ludzi jak ks. Jełowickiego i ks. Semenenkę, całą emigrację, dwóch papieży i żyła jak relikwja, do czego żadnego nie miała prawa. Nielada rewizjonizmem było dzieło Korzona o Sobieskim (Dole i Niedole), nie mówiąc o książce Waliszewskiego „Marysieńka", która już tylko ujemne strony bohatera narodowego przedstawiała. Pamiętamy dobrze o Kaczkowskim, konfidencie policji austrjackiej, przykre rewelacje Boya-Żeleńskiego o Mickiewiczu, chociaż te ostatnie należą właściwie do innej kategorji rewizjonizmu, odkrywającego tylko nowe strony życia wielkiego człowieka, bez zmienienia Jego wartości i znaczenia, a przeciwnie, wzbogacając jego indywidualność nowemi właściwościami, jak w tym wypadku ludzką, arcyludzką, a przecież niesamowitą historją z Xawerą Deybel.

Ostatnio, w Przeglądzie Powszechnym, J. Dąbrowski, na podstawie metryk, dokumentów w archiwach węgierskich, ustala sensacyjną rewelację: wiek królowej Jadwigi, a to stwierdzenie znów burzy niejedną legendę i stawia przed oczy inny może jeszcze żałośniejszy los małej królewny, niż przywykliśmy znać i o nim uczyć. Mianowicie: że przybywając do Polski, to biedactwo, objekt handlu dyplomacji domu Andegaweńskiego, miało wszystkiego dopiero 10 lat! A gdy się działy owe z Wilhelmem tragedje, wpuszczanie go na Wawel do łożnicy królowej i t. p. i dobijanie się młodziutkiej dziewczyny z berdyszem do bramy, to ona miała skończonych jedenaście lat, a Wilhelm 15-cie! Czyli że wtedy było to dziecko nie mające „lat sprawnych" jak się to prawnie wówczas nazywało i dlatego czekano potem ze ślubem z Jagiełłą, aż skończyła lat 12-cie i wtedy zmuszono ją zaprzysięgnąć niezbyt młodemu, znacznie starszemu Litwinowi dozgonną miłość, wierność i posłuszeństwo.

Pomijając pomniejsze sensacje rewizjonistyczne, które wszystkie wartoby zebrać w jakąś broszurę czy obszerny artykuł w którymś miesięczniku, jako skrót rewizjonizmu ostatnich badań, zatrzymajmy się chwilę przy najprzykrzejszych w rezultacie rewelacjach prof. Górki o Ogniem i Mieczem, drukowanych w Pionie, w szeregu artykułów gęstych od erudycji. Ustalenie prawdy historycznej obok romansu rycerskiego Sienkiewicza sprowadza się do dwóch rzeczy: primo, że autor przystąpił do pisania powieści z przeszłości Polski bez należytego przygotowania, poleniwszy się poszukać źródeł i zbadać epokę lub choćby popytać uczonych historyków, tylko przeczytawszy Kubalę siadł, i między wizytą a spacerem, w ostatniej często chwili, pisał codzień odcinek i wysyłał do druku, nie troszcząc się zbytnio co dalej będzie. A był zachwyt, radość, entuzjazm, którym się poiły niezmierne rzesze i przetrwały trzy pokolenia.

Sekundo, zostało niezbicie stwierdzone, że wszystko działo się naodwrót jak wielki nasz autor pisał. Jarema był skończony warchoł, oczajdusza, tchórz i gorszy stokroć buntownik niż Samuel Zborowski. Janusz Radziwiłł i wszyscy zdrajcy razem wzięci, chciwiec, krwiopijca, stronnik raczej Chmielnickiego był wstydem i hańbą narodu, faktycznym bohaterem Zbaraża był heretyk Firlej, Skrzetuski, tak, był bohaterem, istniał naprawdę ale był schizmatykiem — Rusinem, Krzywonos — Szwedem, Ketling — Niemcem. Wołodyjowskich pięciu walczyło, ale po stronie kozaków, Bohun był zacnym szlachcicem, całe otoczenie Jaremy było raczej podobne do kompanji Kmicicowej niż do znanych jego rycerzy z Trylogji a źródło sławy i pochwał dla tego warchoła należy szukać w... żydowskich kronikach, które za opiekę nad Izraelem, (potrzebnym magnatowi w jego finas. operacjach) wyniosły go pod niebiosa i rozpowszechniły tę opinję po Polsce! To już cios nielada... chwałę Jarema zawdzięcza faktorom... nie wiem czy endecy będą jeszcze czytywali Trylogję? Ogólnie sądzimy że Trylogję będzie czytywać młodzież i nawet dorośli, z całym żalem, że Sienkiewicz nie dał prawdziwego obrazu, który mógł być równie artystyczny, a mniej łajeczny.

Na zakończenie dodajmy, że krytykę dowolności Sienkiewicza wyrażali oddawna Bolesław Prus, Zygmunt Chmielowski, Kaczkowski, T. T. Jeż, W. Dzieduszycki, (w latach 1884 1885), zwłaszcza postać Jaremy wywołała „z punktu" zastrzeżenia i jego niechwalebne zaiste wyczyny nie pokrywały się w oczach wykształconego ogółu cudną artystycznie wizją, jaką namalował Sienkiewicz. Nad fatalnem wprowadzeniem „Ogniem i Mieczem" jako lektury w szkole, i to takiej, z której uczniowie mieli czerpać **wiadomości historyczne i ustalać swój** stosunek do Rusinów, do ówczesnych wypadków historycznych, biadali nieraz i wołali o to w prasie rodzice i pedagodzy, mimo to, absurd ten trwał 10 lat.

Piękności i urokowi Trylogji nie zaszkodzi ten druzgocący rewizjonizm, ale pozostawiając ją jako lekturę nieobowiązującą, zawsze porywającą urokiem słowa i malowniczością obrazów, usunie się tę krwawość i fałsz historyczny z wykładów, i to będzie słuszne.

Swoją drogą dobrze że Sienkiewicz nie żyje, bo by mu jakoś głupio było... a tak... Sienkiewicz zostanie Sienkiewiczem, a pan Górka też zasługi położył...

Hel. Romer

STRZELCY MASZERUJĄ

Lekarze kompanijni pow brasławskiego.

Powiat brasławski zapewnił sobie stałą pomoc lekarską dla Związku Strzeleckiego, powołując do życia instytucję lekarzy kompanijnych, rekrutowanych zapewne wśród ludzi dobrej woli, ofiarnych i czynnych lekarzy, osiadłych po małych miasteczkach. Każdy lekarz kompanijny, na razie jest ich dwóch, przydzielonych ma sobie kilka oddziałów strzeleckich i roztacza nad niemi opiekę lekarską i sanitarną. Obowiązuje się on udzielać porad bezpłatnych członkom nieubezpieczonym w Kasach Choroych oraz doraźnej pomocy w wpadkach związanych ze służbą strzelecką. Dalej obejmuje nadzór higjeniczny nad świetlicami, oraz nad higjeną osobista członków ćwiczących. Wreszcie bierze udział w urządzaniu kursów obrony przeciwgazowej, urządzanych przez kompanje.

Jak widać — lekarz kompanijny Strzelca bierze na siebie ciężkie brzemię: praca, której się podejmuje jest odpowiedzialna, zabierająca dużo czasu i absolutnie bezinteresowna. Ale jakże doniosła w skutkach, jeżeli potrwa systematycznie czas dłuższy. Cześć i chwała cichym, wytrwałym pracownikom prowincjonalnym.

Praca kobiet.

Strzelczynię publiczność wyobraża sobie zwykle jako srogą niewiastę, hic mulier, zamaszystą w ruchach, kanciastą w postaci, i wogóle skorą do „czynnych wystąpień" za lada okazją.

W istocie członkinie Zw. Strzeleckiego są to miłe dziewczątka, niczem nie różniące się od swoich rówieśniczek. — Niczem? Chyba może większą ogładą towarzyską i wyrobieniem społecznem. Ogładę towarzyską daje im świetlica, której są, z reguły, gospodyniami i wesołemi promykami. Ich to zwinne rączki zawieszają firaneczki w oknach, rozściełają barwne kilimki na stołach i ławach, ustawiają i podlewają kwiatki w oknach, albo przyrządzają wieczerzę wigilijną, czy też strzeleckie święcone. Nie trzeba sobie wyobrażać, by strzelczynie nasze bez ustanku machały karabinami. Owszem, powinny i to umieć, wymaga się też od nich sprawności fizycznej, zręczności sportowej. Uprawiają narciarstwo w zimie, siatkówkę, przeróżne biegi i rzuty w lecie. Ale główny nacisk kładzie się na wychowanie obywatelskie, na przysposobienie rolnicze, na kursa gospodarstwa domowego, kroju, szycia, robót ręcznych. Żeńskie strzeleckie zespoły p. w. hodują kury i świnki, lub sadzą warzywa, stając ochoczo do konkursu i nierzadko biorąc nagrody. Plan pracy na rok bieżący w powiecie naprzykład wilejskim przewiduje: 24 godzin miesięcznie wychowania obywatelskiego, tyleż fizycznego, 26 godzin kroju i szycia, 15 - robót ręcznych i 10 przysposobienia rolnego. Ćwiczeń przysposobienia wojskowego, tak bardzo straszących zapobiegliwe matki, niema tu, jak widać wcale. Praca żeńska istnieje na całym terenie podokręgu wileńskiego. Najlepiej rozwija się w powiecie oszmiańskim. Pracują tu trzy instruktorki z ukończonemi kursami komendantek żeńskich Z. S. W roku bieżącym komenda powiatu ma zamiar zorganizować w Oszmianie kurs wstępny jazdy narciarskiej. W roku ubiegłym przyjeżdżały do Wilna z terenu powiatu dwie wycieczki krajoznawcze, ogółem 36 dziewcząt. Były one gościnnie podejmowane przez strzelczynie wileńskie.

Z ŻYCIA PRACY ODDZIAŁU ZW. STRZELECKIEGO W DUNIŁOWICZACH. POW. POSTAWY.

Kierownictwo oddziału Z. S. w Kobylniku urządziło wspólnemi siłami z tut. inteligencją opłatek dla strzelców i rezerwistów miejscowych oddziałów.

W imieniu Zarządu Oddziału Związku Rezerwistów, Związku Strzeleckiego i Koła P. W. L. N-ctwa Narocz przemówił krótko i złożył życzenia Prezes Związku Rezerwistów ob. Stefan Mróz, poczem nastąpiła wspólna wieczerza, w czasie której naprzemian śpiewano kolendy oraz pieśni legjonowe i strzeleckie. Po wieczerzy odbyła się zabawa taneczna przy dźwiękach orkiestry miejscowej straży pożarnej i wiejskiej z Wielkich Daszek. Nastrój w czasie opłatka był wesoły i wśród uczestników panowała prawdziwa żołnierska serdeczność.

Zabawa ku ogólnemu zadowoleniu zakończyła się o godz. 1 minut 30.

Udział w opłatku i w zabawie wzięło przeszło 100 osób.

BAL W PODSWILU NA KTÓRYM ATRAKCJĄ — STRZELCY.

W Podświlu (pow. dziśnieński) w kasynie 7-go Baonu K. O. P-u odbyła się dnia 3 stycznia zabawa podoficerska, na której zespół strzelecki z Głębokiego wykonał program rewjowy, zyskując sobie szczery poklask zebranych gości. Dobrze jest, że „Strzelec" wnosi ze sobą ruch i życie, że witają go radośnie na każdej zabawie.

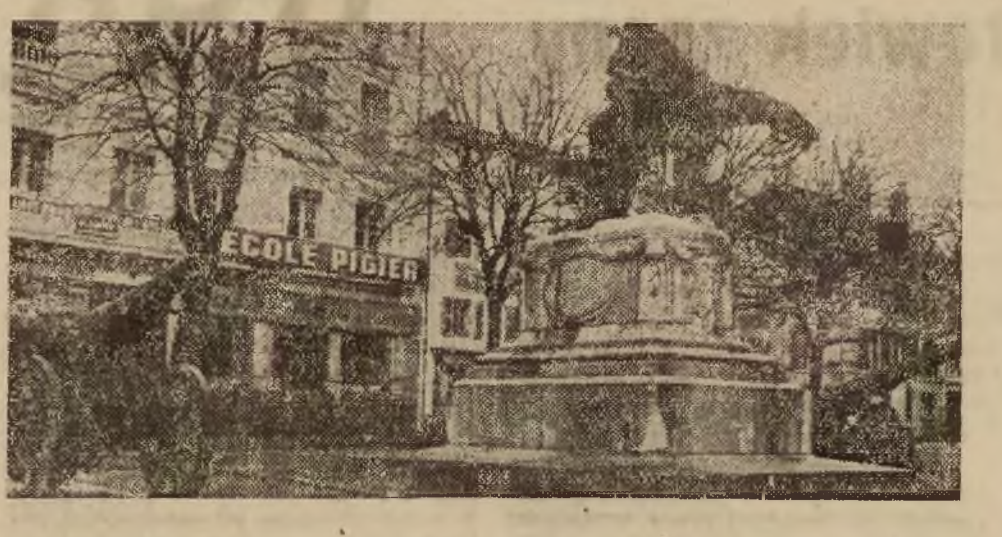
Z ŻYCIA PRACY ODDZIAŁU ZW. STRZELECKIEGO W KOBYLNIKU POW. POSTAWY.

Staraniem Zarządu Oddziału Z. S. Duniłowicze celem spopularyzowania ideologji Z. S. na tutejszem terenie urządzono w dniu 31 ub. m. w sali miejscowego domu ludowego przedstawienie i zabawę taneczną. Wystawiona 3-aktowa sztuka Bakali p. t. „Jak kapral Szczapa wykiwał śmierć" cieszyła się olbrzymiem powodzeniem i była goraco oklaskiwana przez zebranych na sali.

Tegoż samego dnia odbyła się tradycyjna wigilja dla członków pododdziału Duniłowicze.

W wigilji wzięli udział członkowie pododdziału i prezydjum oddziału oraz przedstawiciele Oddziałów Z. S. Hruzdowo i Słoboda.

Działa niemieckie do sprzedania.



Zdobyte w czasie wojny przez Francję działa niemieckie, służące dotąd za obramowanie pomnika w Châlo[illegible] zostały przeznaczone na sprzedaż.

Poniedz. 29 Styczeń

Dziś: Franciszka Salezego
Jutro: Martyny P. M.

Wschód słońca — g. 7 m. 18
Zachód — g. 3 m. 47

Ciśnienie 766
Temp. średn. — 2
Temp. najw. 0
Temp. najn. — 3
Opady w mm. 0,8
Wiatr — płn.-zach.
Tend. barom. — wzrost
Uwagi: — mgła, wieczorem rozpogodzenie.

— **Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym 29 stycznia według PIM-a.** Na ogół pochmurno i mglisto, z zanikającemi opadami. W ciągu dnia niewielkie rozpogodzenie. Nocą lekki mróz, dniem temperatura wpobliżu zera. Słabe wiatry miejscowe.

DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują następujące apteki: Ottowicza (ul. Wielka róg Szklanej), Szyrwinta (Niemiecka 15), Sapożnikowa (Zawalna 41) i Jundziłła (Mickiewicza 31) oraz Paka — Antokolska 54. Siekierżyńskiego — Zarzecze 20. Sokołowskiego — Tyzenhauzowska róg Targowej. Szantyra — Legjonowa. Pod „Go łębem" Zasławskiego — Nowogródzka 89. Zajączkowskiego — Witoldowa.

KONFERENCJA W SPRAWIE TARGÓW FUTRZANYCH W WILNIE.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie zwołuje na 29 stycznia r. b. na godz. 8-mą wieczorem konferencję w sprawie zorganizowania w Wilnie latem r. b. Targów Futrzanych. Na konferencję zostali zaproszeni przedstawiciele Izby Rolniczej, Rzemieślniczej, Magistratu m. Wilna, organizacyj kupieckich, kupcy futrzarscy, przetwórcy skór futrzanych, białoskórnicy i rękawicznicy.

DODATKOWE POSIEDZENIE KOMISJI POBOROWEJ.

Najbliższe dodatkowe posiedzenie Komisji Poborowej wyznaczone zostało na dzień 14 lutego. Wszyscy mężczyźni, którzy z jakichkolwiek powodów nie uregulowali swego stosunku do wojska winni skorzystać z nadającej się okazji. Komisja urzędować będzie w lokalu przy ul. Bazyljańskiej 2.

WILNO WE MGLE.

Wczoraj w godzinach rannych nad Wilnem i okolicą rozpostarła się gęsta mgła, która szczególnie na peryferjach miasta uniemożliwiała ruch kołowy. Komunikacja autobusowa w godzinach rannych odbywała się z dużemi trudnościami, niektóre zaś taksówki dla bezpieczeństwa zapaliły latarnie. W godzinach popołudniowych mgła rozrzedziła się, niemniej jednak trwała do późnego wieczora.

CELEM USPRAWNIENIA STRAŻY POŻARNYCH.

Potrzeba sprostania nowym obowiązkom, wynikającym z nowej godności, jakiej dostąpiło Strażactwo przez uznanie go Stowarzyszeniem Wyższej Użyteczności Publicznej — zmusza Władze Strażackie do skontrolowania przygotowań fachowych kierowników technicznych Ochotniczych Straży Pożarnych.

W tym celu rozpoczną się w najbliższym czasie na terenie województwa wileńskiego egzaminy kwalifikacyjne naczelników i ich zastępców poszczególnych Straży Pożarnych.

Również będą przeprowadzane kursy dokształcające.

Poczynania te niezawodnie przyczynią się do usprawnienia działalności straży pożarnych.

KURS DLA KANDYDATEK ŻEŃSKICH ODDZIAŁÓW SAMARYTAŃSKO - POŻARNICZYCH W WILNIE.

Mając na względzie bezpieczeństwo pożarowe Wilna oraz obronę bierną na wypadek napadu lotniczo-gazowego, władze strażackie organizują na terenie m. Wilna kilka żeńskich oddziałów samarytańsko-pożarniczych.

W dniu wczorajszym rozpoczął się na terenie miejskiej Straży Pożarnej kurs dla kandydatek na przyszłe komendantki i funkcyjne poszczególnych oddziałów, na którym to kursie otrzymają odpowiednie przeszkolenie. Na kurs ten uczęszczać będzie około 30 pań. Program jego przewiduje 100 godzin wykładów teoretycznych i ćwiczeń praktycznych z następujących działów: obrona przeciwlotnicza i przeciwgazowa, praca świetlicowa, higjena, pożarnictwo, akcja przeciwpożarowa, ćwiczenia formalne i t. p.

PONIEDZIAŁEK TOWARZYSKI Z. P. O. K.

Dzisiaj 29 stycznia odbędzie się kolejny poniedziałek Towarzyski Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet.

Doskonała muzyka do tańca, stoliki do brydża i wspólna kolacja za 1 zł.

Wstęp za zaproszeniami. Dla poważnych bridżystów osobny zaciszny pokój.

CO SPOŻYWAMY?

W ub. tygodniu na terenie Wilna z ramienia Zakładu Badań Żywności przeprowadzona była lustracja sanitarna w sklepach żywnościowych, mleczarniach, kawiarniach, jatkach miejskich i t. p. Zlustrowano przeszło 100 zakładów, przyczem stwierdzono, iż około 20 właścicieli tych zakładów nie przestrzega przepisów sanitarno-higjenicznych oraz sprzedaje towary nieświeże.

BEZROBOCIE.

Podług ostatnich danych, bezrobocie na terenie Wilna w ciągu ubiegłego tygodnia wzrosło o 21 osób. Ten stosunkowo nieznaczny wzrost tłumaczy się tem, że w tygodniu ubiegłym na robotach miejskich zatrudniono większą ilość bezrobotnych.

Obecnie Wilno liczy 195 bezrobotnych.

ZABAWY.

— **Bal Strażacki.** Pod protektoratem p. Starosty Kowalskiego, w sobotę 3 lutego r. b. odbędzie się pierwszy w Wilnie „Bal Strażacki" w salonach Związku Oficerów Rezerwy (Mickiewicza 22). Bal organizuje Ochotnicza Straż Pożarna (oddział Kalwaryjski). Dochód z balu przeznaczony na zakup narzędzi strażackich.

Również 3 lutego o godzinie 19 m. 30 w lokalu przy zaułku Kazimierzowskim 3 odbędzie się przedstawienie amatorskie Straży Ochotniczej (oddz. Archanielski) połączone z tańcami.

— **Najwspanialszy Bal w Karnawale!** Zwyczajem lat ubiegłych w dniu 1 lutego (czwartek) r. b. odbędzie się w salonach Kasyna Garnizonowego Tradycyjny Bal Związku Oficerów i Podchorążych Rezerwy. Ustalona renoma balów ZOR-u, wspaniały dekoracje salonów, 4-ry pierwszorzędne orkiestry i moc rozmaitych niespodzianek zapowiadanych przez gospodarzy nakazują przypuszczać, że tegoroczny bal będzie clou karnawału, wobec czego wspomniany wieczór należy zarezerwować w tegorocznym kalendarzu balowym eleganckiego Wilna.

KONCERTY SYMFONICZNE W WILNIE.

Kolejne koncerty wileńskiej orkiestry symfonicznej odbyły się w sali Konserwatorjum dnia 27 i 28 b. m. pod dyrekcją Adama Wyleżyńskiego, z udziałem znakomitego wiolonczelisty Kazimierza Wiłkomirskiego z wybitnem powodzeniem artystycznem.

Wznowiona tym sposobem działalność wileńskiej orkiestry symfonicznej daje muzycznemu ruchowi Wilna racjonalne podstawy pozwalające w dalszym rozwoju oczekiwać najdodatniejszych rezultatów, tem bardziej, iż kierownictwo tej placówki kulturalnej zabiega o propagandę swych audycyj również i wśród młodzieży szkolnej.

Zbieg z Litwy.

Ze Święcian donoszą, iż na pograniczu polsko-litewskiem zatrzymano niejakiego Wiżyjtisa z Wiłkomierza, który oświadczył, iż jest zbiegiem politycznym z Litwy. Skierowano go do dyspozycji władz śledczych. W międzyczasie komenda litewskiej straży granicznej powiadomiła straż polską, iż zbiegł kasjer stacji kolejowej w Wiłkomierzu, Wiżyjtis, który zdefraudował 5 tys. litów. Litwini domagają się wydania defraudanta.

Zaćmienie księżyca.

W dniu 30 b. m. o godz. 5-ej po poł. nastąpi częściowe zaćmienie księżyca które widziane u nas będzie w końcowej fazie. Zjawisko będzie trwało około 2 godzin.

KINA I FILMY.

„TAJEMNICA SEKTY DUSICIELI" (Pan).

Sensacja na modłę niesamowitą. Osławiony grafoman kryminalny Wallace rozpisał się trochę na sposób Leblanc'a, trochę Gastona Leroux. Temat dość znany. Stary zamek i w nim dziwy niesamowite. Zbrodnia za zbrodnią. Trup za trupem, co chwila ktoś ginie, ktoś jeszcze sugeruje działanie sekty indyjskich dusicieli. Atmosfera grozy, trochę coprawda naciągnięta, ale intryga nie najgorsza, bo widz do końca nie może zorjentować się kto jest mordercą. Wykonanie aktorskie możliwe, czasem nieco szarży, postać główna nawet dość ciekawa. Bohaterka kobieca nieznana, ale wcale ładna. Cały zespół aktorski jest zresztą mało znany. Film jest dodatkiem do omówionego już na tem miejscu „Przybłędy", który wyświetlany jest nadal. (sk.)

„SAMARANG" (Pan).

Egzotyczna obyczajowa historyjka z życia poławiaczy pereł na jakichś londonowskich „morzach południowych". Trochę reportaż, trochę dorabiane w atelier (sceny z rekinami w basenie), trochę jakby w zwierzyńcu. Pozatem para „bohaterów", to aktorzy, notabene cokolwiek zbyt odcinający od środowiska autochtonów malajsko-mongolskich.

Całość dość przyjemna i ciekawa, chociaż bez pretensyj do takich poziomów, jak „Białe cienie", czy zwłaszcza „Tabu" nieodżałowanego Murnau'a. Nad program kolorowa groteska. (sk.)

Do recenzji wczorajszej. Omyłkowo ją przestawiono z dzisiejszą. Stąd pewne nieporozumienie polegające na tem, że pierwsza do drugiej, a nie druga do pierwszej nawiązuje. Pozatem omyłkowo w recenzji z „Lady Lou" złożono kobieta zamiast „kokota", co wypaczyło sens.

Eugenja Kobylińska.
ZŁOTE SCHODY
Powieść ta wyszła z drukarni „Znicz" i jest już do nabycia we wszystkich księgarniach wileńskich.
Skład główny w księg. Św. Wojciecha.
Str. 336, cena zł. 5 —.

Tydzień Propagandy Czasopism
(20.I. — 3.II. 1934)

W okresie Tygodnia Propagandy — czasopisma zrzeszone w Polskim Związku Wydawców Dzienników i Czasopism rozsyłają bezpłatnie egzemplarze okazowe
Kto pragnie bezpłatnie otrzymać egzemplarze okazowe interesujących go wydawnictw
proszony jest o zwrócenie się do któregokolwiek punktu sprzedaży gazet o pocztówkę, zawierając wykaz czasopism. Bliższe wskazówki w wymienionych pocztówkach.

Tydzień Propagandy Czasopism
(20.I. — 3.II. 1934)

Kolumna do walki z chorobami wenerycznemi wyjeżdża na prowincję.

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie ma wyjechać na prowincję kolumna do walki z chorobami wenerycznemi. Na czele tej ekspedycji ma stanąć lekarz specjalista dr. Kudrewicz.

Humor.

DZIWACZNY KONKURENT.

(C. P. C.) Lokaj otworzył drzwi i spytał nieufnie:

— Pan do kogo?

— Do pana hrabiego Wałkońskiego, — odparł niepozorny człowiek.

Lokaj podał mu formularz wizytowy.

— Proszę wypełnić.

Przybysz ujął ołówek i zaczął pisać. W rubryce „nazwisko" skreślił — Lakierski Zenon, w rubryce „cel wizyty" — ręka hrabianki Wałkońskiej.

Lokaj zaniósł formularz hrabiemu. Ten odczytał dziwaczną kartkę i mruknął gniewnie:

— Idjota jakiś! Powiedz mu, że go nie przyjmę.

Lakierski wyszedł bez słowa.

Nazajutrz zjawił się ponownie. Znów wypełnił formularz, jak poprzednio.

I znów hrabia polecił go spławić.

Od tego czasu Lakierski przychodził do pałacu regularnie co drugi dzień, za każdym razem podając ten sam cel wizyty, a z jednakowym zawsze rezultatem.

Wreszcie po miesiącu, gdy hrabianka poślubiła barona Safandułłę, hrabia Wałkoński polecił zawiadomić o tem dziwnego natręta, sądząc, że nareszcie pozbędzie się utrapieńca. Lecz uparty Lakierski, jakby nigdy nic, zjawił się znów za dwa dni i z całym spokojem jął wypełniać formularz.

Tym razem w rubryce „cel wizyty", ręka baronowej Safandułły.

Stary hrabia jęknął rozpaczliwie:

— Jedno z dwojga, albo to jest warjat, albo manjak! Muszę go spławić radykalnie.

I napisał do Lakierskiego list następujący:

Szanowny Panie.

Moja córka Alicja uległa nieszczęśliwemu wypadkowi. Wpadła pod autobus, który zgniótł jej ciało na marmeladę, żebra na korkociągi, piersi na szyjki od butelki, a grzbiet na szpagat.

Byłoby to jeszcze połową nieszczęścia, lecz niestety, córka o której rękę Pan tak wytrwale prosi awansem, przed jej nierychłem rozwodem, względnie owdowieniem, — ma amputowaną nogę i obie ręce.

Proszę więc, niech Pan nie żąda tego, czego dać mu nie jesteśmy w mocy.

Nieszczęśliwy ojciec
hrabia Wałkoński.

Za dwa dni Lakierski znów przyszedł. Tym razem w rubryce „cel wizyty" noga baronowej Safandułły.

Tego już było zawiele.

Wściekły hrabia wybiegł do hallu i trzęsąc się ze zdenerwowania, wrzasnął:

— Co to ma wszystko znaczyć, do stu tysięcy djabłów! Co pan chcesz, kim pan właściwie jesteś?

— Ja, — odparł spokojnie Lakierski — jestem manicurzystą. Chciałem zaofiarować swe usługi baronowej. Ponieważ baronowa ma teraz tylko jedną nogę, więc będąc również pedicurzystą, ośmielam się zaproponować wytworny pedicure.

ZROZUMIAŁE.

— Wiesz, Karolciu, twój narzeczony ma krzywe nogi.

— Nic dziwnego, moja droga, nie może być inaczej, skoro całe brzemię interesów firmy spoczywa na jego plecach.

(Le Rire)

WŚRÓD PISM.

Ukazał się grudniowy zeszyt **„Drogi"** i zawiera, jak zwykle, bogatą i urozmaiconą treść.

Otwiera zeszyt wyczerpujący artykuł informacyjno-krytyczny Stanisława Bełżeckiego p. t. „Rewolucja rooseveltowska", omawiający zasadnicze gospodarczo-społeczne reformy Roosevelta. Artykuł następny, pióra Jana Hoppego p. t. „Krzywa frontu pracy" omawia błędne drogi obecne tego ruchu i wskazuje mu drogi na przyszłość. Rafał Bluth w pracy p. t. „Tragizm inteligencji rosyjskiej" nawiązuje do twórczości znakomitego pisarza sowieckiego, Leonowa, który kontynuuje niejako wielkie dzieło Dostojewskiego. Kazimierz Zakrzeński drukuje studjum o „Genealogji państwa liberalnego" i wprowadza czytelnika polskiego w krąg zagadnień wyjątkowo aktualnych. Stanisław Szczutowski daje pracę p. t. „Bio-psychologiczne pojmowanie historji", która jest próbą ujęcia ostatnich dziesięcioleci w pewien system historjozoficzny.

W części literackiej ostatni numer „Drogi" przynosi fragment wspaniałej tragedji jednego z największych poetów niemieckich, Henryka Kleista p. t. „Pentezylea" w przekładzie Witolda Hulewicza oraz wiersz najzdolniejszej poetki naszej z młodego pokolenia Henryki Łazowertówny p. t. „Imiona świata".

Zamykają zeszyt obszerne działy stałe i wykaz ostatnich wydawnictw.

TEATR-KINO **Rozmaitości** Sala Miejska Ostrobramska 5
Nareszcie dziś! Dawno oczekiwna wspaniała gwiazda **Maë West** najpikantniejsza kobieta współczesna, w pierwszym rewelacyjnym filmie **LADY LOW**
oraz dodatki dźwiękowe.
NA SCENIE **„TEN TRZECI"** arcywesoła farsa w 1 akcie NA SCENIE
Uwaga! **Sensacyjna nowość** w salonach parterowych bezpłatny Dancing do godz. 6-ej Uwaga!
Bilety dzienne: **parter 54 gr., balkon 35 gr.**

Wskutek prac przygotowawczych do premjery najwybitniejszego filmu produkcji „SOWKINO" roku 1934 p.t. „Romans Mańki Greszynoj". **Dziś kino ROXY nieczynne**

Helios
DZIŚ PREMJERA! Super sensacja! Miljonowy film dla miljonów!
TAJEMNICZA WYSPA
W/g powieści **Juljusza Vernego** W rol. gł. wielki **Lionel Barymore**
Zdjęcie z dna morskiego w NATURALNYCH KOLORACH.
Film jakiego dotychczas nie było. Spieszcie ujrzeć!
PARADA REZERWISTÓW wkrótce.

KINO — NOWE **CASINO** ul. Wielka
DZIŚ najnowszy triumf kinematografji! NAJWSPANIALSZY FILM EGZOTYCZNY p. t. „SAMARANG"
Wzruszająca treść. Swietna obsada i niebywała gra aktorów. Czarowna kraina miłości. Dramatyczna walka z rekinem. Bajeczne zdjęcia podmorskie. Nad program: **OSTATNIA NOWOŚĆ SEZONU** — wspaniały film rysunkowy w kolorach naturalnych. Seanse: 4, 6, 8 i 10.14 wiecz. W soboty, niedziele i święta od g. 2-ej pp.

LUX
Pierwszy polski film osnuty na tle życia cyrkowego **„PAŁAC NA KÓŁKACH" (Cyrk Franceska)**
Dzieje walki dwóch mężczyzn o miłość, szczęście i serce pięknej woltyżerki. W roli gł. urocza **Karolina Lubińska Nina Grudzińska, Igo Sym, Zbyszko Sawan, Aleksander Zelwerowicz** oraz **Kazimierz Krukowski.**
Udział bierze chór Dana. Nad program: Rewelacyjne dodatki dźwiękowe.

KOMUNIKAT. Najnowszy przebój produkcji „SOWKINO" 1934 roku p. t. **ROMANS MAŃKI GRESZYNOJ** **KOMUNIKAT.** ukaże się w tych dniach jednocześnie w 2-ch kinach **PAN i ROXY**

Pan
POWODZENIE KOLOSALNE!
POLSKI FILM
p. t. **PRZYBŁĘDA"** najnowszej produkcji 1934 r. oraz znakomity film pełen emocji i treści **„TAJEMNICA ZAMKU LEBANON".**
Anons! **Wkrótce:** Pierwszy w roku 1934 przebój produkcji **„SOWKINO"** p. t. **Romans Mańki Greszynoj**

OSTATNI DZIEŃ! OSTATNI DZIEŃ!
POLSKI FILM
„PRZYBŁĘDA" i sensacyjny film „TAJEMNICA ZAMKU LEBANON".

KAŻDE OGŁOSZENIE
najskuteczniejszą pomocą jest tym, którzy ogłaszają się wyłącznie w najpoczytniejszem piśmie
„KURJER WILEŃSKI"

Czy jesteś już członkiem LOPP?-u

D-r Kenigsberg
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe,
ulica Mickiewicza 4,
telefon 10-90,
od godz. 9—12 i 4—8

Poszukuję
pracy gospodyni u samotnego lub u niewielkiej rodziny.
Połocka 9 — 9

Nauczycielka
przygotowuje dzieci w zakresie gimnazjalnym. Francuski z konwersacją, niemiecki początki. Mogę na wyjazd. Zgłoszenia do Adm. „Kurjera Wileńsk." pod „I. B."

Extern - maturzysta
korepetytor z wieloletnią praktyką w zakresie szkół średnich **Zawalna 30 m. 38** przyjmuję wszelkie możliwe warunki.

Do wynajęcia 2 pokoje
wygodami, z używalnością kuchni lub bez z ul. Jagiellońska 9—12

Dwa pokoje
do wynajęcia z wygodami Tatarska 2 m. 3.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Drukarnia „ZNICZ", Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszkis.